Złodzieje z bezpieki. Funkcjonariusze pochodzący z biedoty nie mogli się oprzeć pokusie władzy **str. 10**

FOT. IPN

Gawęda o esbeku niemalże doskonałym, czyli historia długiej kariery Hipolita Starszaka, istnego speca od konspiry – **str. 11-12**

POD PARAGRAFEM

Nr 94 (24 871)

DZIENNIK POLSKI

Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Czwartek, 23.04.2026 r.

www.dziennikpolski24.pl

Nowe tablice elektroniczne na 300 przystankach autobusowych w Krakowie **str. 3**

FOT. WOJCIECH MATUSIK

Słynna baszta Wawelu szczelnie opakowana. Trwa tam gruntowny remont **str. 4**

Hutnik walczy. Trener Krzysztof Świątek: Gramy odważnie, mamy dobry styl **str. 16**

FOT. ANDRZEJ BANAŚ

KRAKÓW INWESTYCJA BUDZI OGROMNE OBAWY MIESZKAŃCÓW

Budowa P&R Bronowice: „To destabilizacja życia!”

Małgorzata Mrowiec
malgorzata.mrowiec@polskapress.pl

Ta inwestycja jest bez sensu, zdestabilizuje życie ludzi w okolicy, zaburzy ruch na ul. Armii Krajowej... Mieszkańcy nie pozostawiają suchej nitki na pomyśle budowy P&R Bronowice. Budzi on duże kontrowersje.

Te zarzuty i jeszcze wiele innych pojawiło się na spotkaniu w sprawie budowy parkingu P&R w Bronowicach. Inwestycja, której spotkanie dotyczyło, ma zostać zrealizowana w rejonie skrzyżowania ulic Bronowickiej i Armii Krajowej, w sąsiedztwie przystanku kolejowego „Kraków Bronowice” i naprzeciw słynnej alei kwitnących wiśni, które rosną po drugiej stronie wiaduktu nad ul. Armii Krajowej. Przedsięwzięcie obejmuje budowę zintegrowanego węzła przesiadkowego wraz z parkingiem P&R na 200 aut oraz terminalem autobusowym, z zapleczem sanitarnym (dla autobusów przewidziana jest niższa kondygnacja obiektu, dla aut – wyższa). Inwestycja ma kosztować ok. 82 mln zł, z czego 52 mln pokryje dotacja z UE.

Na spotkaniu urzędnicy i przedstawiciele wykonawcy inwestycji przedstawili m.in. ogólne założenia projektowe, harmonogram prac, planowane zmiany dla kierowców, pieszych i pasażerów tramwajów na czas robót.

Spotkanie zgromadziło około 70 osób, przede wszystkim mieszkańców z domów i bloków z rejonu tej inwestycji. Inwestycji, której plany od dawna budziły kontrowersje i protesty najbliższych sąsiadów. Większość osób przyszła teraz podminowana, a wychodziła poirytowana.

Czytaj str. 3

SI ON W KRAKOWSKIM BUNKRZE SZTUKI

„Czarodziejska kobieta i inne opowieści” str. 6

FOT. WOJCIECH MATUSIK

KRAKÓW

Forum Seniora Małopolski znów przyciągnęło tłumy **str. 9**

FOT. WOJCIECH MATUSIK

Wiosenna, 29. edycja Forum Seniora Małopolski już za nami. Organizowane przez naszą redakcję wydarzenie od lat cieszy się niesłabnącym zainteresowaniem wśród naszych Czytelników

Kto za, kto przeciw? Ważą się losy Pauliny Hennig-Kloski **str. 7**

Nr ISSN 0137-9089 Nr Indeksu 350052

9 770137 908043 17

REKLAMA 0011510972

„1946. Rok nadziei i walki”

Już JUTRO

SPECJALNY DODATEK
Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Krakowie

eprasa.pl cde0f186f9

AUTOPROMOCJA 0010990484

Zamów **prenumeratę**
Dziennik Polski 12 312 53 88
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.dziennikpolski24.pl

Jutro w Dzienniku Polskim **PULS**

Piosenkarka Magda Steczkowska mówi nam, jak z chórzystki w zespole Maryli Rodowicz wyszła na pierwszy plan i zrobiła karierę w muzyce, TV i social mediach

Andrzej Kłopotowski
publicysta

POTRZEBNY NAM ŚMIELSZY SKOK TECHNOLOGICZNY

Mamy dopiero kwiecień, a w roku 2026 zdarzyło się już trochę rzeczy, które przejdą do historii. W ciągu tych miesięcy czegoś niespodziewanego dokonali również Polacy. Ale od początku. Amerykanie w minionych miesiącach wpisali się do historii nawet dwukrotnie. Donald Trump rozpętał kolejne piekiełko na Ziemi, tym razem atakując Iran. Przeciętnemu Kowalskiemu (nie dotyczy jednego Janusza) ruch ten kojarzyć się będzie z tym, że na stacji ceny benzyny - bo o ropie lepiej nie wspominać - poszły w górę. Lepiej odbierany jest inny ruch tych samych Stanów. Myślę o ekipie, która wyruszyła z Ziemi - tej Ziemi - by zobaczyć co słychać po ciemnej stronie Księżyca. W historii zapisali się też Węgrzy, którzy po latach podziękowali Viktorowi Orbanowi, dając kredyt zaufania partii Tisza Petra Magyara.

Swój wkład w historię mają też Polacy. Otóż w 2026 roku na dobre ruszył u nas system kaucyjny. I sieć butelkomatów, gdzie można odzyskać po 50 groszy za oddaną plastikową flaszkę czy metalową puszkę. Obserwuję ów technologiczny skok w XXI wiek w jednym ze sklepów z chrząszczem w logo. Otóż przez tygodnie za butelkomat służyło nam w nim wielkie tekturowe pudło. Kto chciał zdać butelki, czekał na kogoś z obsługi, kto pojawiał się z czytnikiem a później skanował butelkę po butelce i wrzucał do pudła. Gdy butelkomat przepełniał się, ktoś z obsługi wyciągał wór z butelkami i w karton montował wór nowy Proste? Proste.

Kiedy ostatnio poszedłem odzyskać kaucję, na parkingu pojawił się nowy butelkomat. Otworzyłem wielką, kraciastą torbę i począłem zdawać butelki. Po chwili usłyszałem „buch". Po kolejnej butelce - znów „buch". Po trzeciej - następne „buch". Moje butelki, z mozołem zbierane, by nie pogniotły się, zaraz zostały pozgniatane. Jakbym nie mógł tego sam zrobić wcześniej, nie zawalając „kąta na butelki" w chacie...

Ktoś powie - butelkomat musi przecież kod zeskanować. A ja odpowiem: Amerykanie latają oglądać ciemną stronę Księżyca, Węgrzy pogonili Orbana a my, Polacy, w XXI wieku nie potrafimy skonstruować butelkomatu, który przyjmowałby zgniecione? Potrafią Amerykanie, potrafią Węgrzy. Polsko, też potrafisz! Wierzę w Ciebie!

TELEFONY

- Numer alarmowy 112
- Pogotowie ratunkowe 999
- Całodobowa Informacja Medyczna 12 661-22-40
- Telefon zaufania 12 413 71 33
- Pogotowie energetyczne - 991, gazowe 992, ciepłownicze 993, wod-kan. 994
- Ośrodek Interwencji Kryzysowej 12 421 92 82
- Całodobowa Informacja Pacjenta 800 190 590
- Telefon zaufania dla dzieci i młodzieży 116 111
- Straż Miejska Kraków 986
- Całodobowa linia wsparcia 800 702 222
- Biuro numerów 118 913

POGODA

DZIŚ
MAX **13°C** MIN **-1°C**
Wiatr płn.-zach. 30 km/h
Zachmurzenie duże, lokalnie możliwe przejaśnienia, bez opadów

JUTRO
MAX **13°C** MIN **3°C**
Wiatr płn.-zach. 20 km/h
Zachmurzenie duże, lokalnie przejaśnienia, bez opadów

ODEBRAŁY CZEPKI

Studentki I roku położnictwa Akademii Tarnowskiej symbolicznie wstąpiły do zawodu - odebrały czepki. Uroczyste czepkowanie jest obyczajem wprowadzającym na pierwszy stopień zawodowego wtajemniczenia. Studentkom w tym ważnym dniu towarzyszyły rodziny oraz władze i pracownicy uczelni.

Do czasu czepkowania studentki nie podejmują praktyki zawodowej. Teraz udadzą się na zajęcia do szpitali, gdzie będą zdobywać pierwsze praktyczne doświadczenia.
Paulina Marcinek-Kozioł

FOT. ARCHIWUM AKADEMII TARNOWSKIEJ

WARTO WIEDZIEĆ

To miejsce w Niepołomicach bije rekordy popularności. Kraina Zabaw prezentuje się jak miejska plaża. Pokochali ją nie tylko najmłodsi

FOT. ANNA KACZMARZ

Radakcja Kraków
redakcja.krakow@polskapress.pl

Takiego placu zabaw nie ma nigdzie indziej w Małopolsce. Nic dziwnego, że przestrzeń nazwana Krainą Zabaw - znajdująca się tuż pod Krakowem, bo w centrum Niepołomic - jest wręcz oblegana, nie tylko podczas prawdziwie ciepłej pogody.

Ogromny obszar dla dzieci - w większości z piaszczystą nawierzchnią - zbudowano przede wszystkim z naturalnych materiałów, a motywem przewodnim tej przestrzeni jest Puszcza Niepołomicka. Stworzono w ten sposób jedną z najciekawszych enklaw dla dzieci w Polsce.

Miejsce ulokowane tuż przy miejskim parku w Niepołomicach przypomina okazałą plażę. Natomiast aranżacja przemyślanej w każdym calu przestrzeni nawiązuje do Puszczy Niepołomickiej, Zamku Królewskiego i historii Niepołomic.

Urządzenia do zabaw - zbudowane przede wszystkim z naturalnych materiałów, głównie z drewna - są oczywiście tematyczne. Znajdziemy tam m.in. „drzewa" z linami do wspinaczki, zabawki w kształcie żubra, ptaków i innych zwierząt oraz oryginalne drewniane karuzele.

Niepołomicka Kraina Zabaw wchodzi właśnie w piąty sezon działalności. Niebanalna, atrakcyjna przestrzeń - otwarta w czerwcu 2022 roku - wykonana została za 1,5 mln zł w miejscu, gdzie kiedyś był tradycyjny plac zabaw. Cały czas jest rozbudowywana i bije rekordy popularności.
©℗

PRZYRODA

Leśne mrówki wracają do życia

Dla mnie najlepszym zwiastunem wiosny są zwyczajne mrówki. Starczy znaleźć w lesie usypany z igliwia kopiec i bacznie go obejrzeć. Jeśli owady wyjdą z podziemnych korytarzy, jeśli zaczną spacerować po ziemi, wiosna jest już nieodwracalna. Kilka zimowych miesięcy spędziły mniej więcej metr pod ziemią, poniżej granicy zamarzania gruntu. Teraz ziemia odmarzła i owady wybiegły na zewnątrz. Na razie zażywają słonecznych kąpieli. Czy mrówki mogą się opalać? Mogą, choć w zupełnie innym niż ludzie celu. Wykorzystują promienie słoneczne do nagrzania ciała. Jak wszystkie zmiennocieplne stwory. Potem, ile sił w sześciu odnóżach, biegną do mrowiska, by własnym ciałem ogrzać podziemne korytarze do miłej owadom temperatury 20 stopni. Stygną i wracają na powierzchnię, żeby maksymalnie wykorzystać słońce. Jedna mrówka to mniej niż kropla wody i zaledwie ziarenko energii. Dziesięć tysięcy mrówek to już potęga. Bywa i tak, że rodzina liczy nawet kilkadziesiąt tysięcy owadów. Jak w starym powiedzeniu: ziarnko do ziarnka a uzbiera się pełny spichlerz. Niegdyś ludzie przy pomocy nagrzanych kamieni szykowali sobie ciepłe kąpiele, choć nie sądzę, by metodę podpatrzyli akurat u mrówek. Obejrzałem kilka mrowisk w lesie. W każdym to samo. Mrowie owadów na zewnątrz. Wciąż ospałe po zimowym letargu, ale już wracają do życia.
Grzegorz Tabasz

eprasa.pl cde0f186f9

Kronika Krakowska

29

Kolej w Małopolsce rozwija się dynamicznie i notuje rekordowe wyniki – tylko w 2025 r. skorzystało z niej blisko 29 mln pasażerów.

ZEGAR KLIMATYCZNY
Na elewacji TAURON Areny Kraków został wczoraj uruchomiony zegar klimatyczny. Pokaże on globalny problem rosnącego stężenia CO2 w atmosferze oraz zwróci uwagę na lokalny problem jakości powietrza i wpływ zanieczyszczeń takich jak pyły zawieszone PM10 i PM2.5 oraz tlenki azotu i siarki na zdrowie ludzi. Zegar klimatyczny, którego tegorocznym tematem przewodnim jest atmosfera, będzie się włączał codziennie o godzinie 20.30 do końca kwietnia.

KRAKÓW
TELEFON
dziennikarza dyżurnego
697 730 318
E-MAIL
redakcja@gk.pl

INWESTYCJA BUDZI WIELKIE EMOCJE I OBAWY MIESZKAŃCÓW. URZĘDNICY: „ NIE WSTRZYMAMY TEJ BUDOWY”

„Nie” dla P&R w Bronowicach

Małgorzata Mrowiec
malgorzata.mrowiec@polskapress.pl

Zarzuty o bezsensowność inwestycji, destabilizowanie życia ludzi w okolicy, zaburzanie ruchu na ul. Armii Krajowej, wciąganie zajezdni autobusowej na osiedle i likwidację miejsc do parkowania...

To wszystko pojawiło się na spotkaniu w sprawie budowy parkingu P&R w Bronowicach. Inwestycja ma zostać zrealizowana w rejonie skrzyżowania ulic Bronowickiej i Armii Krajowej, w bezpośrednim sąsiedztwie przystanku kolejowego „Kraków Bronowice”, naprzeciw słynnej alei kwitnących wiśni. Przedsięwzięcie obejmuje budowę zintegrowanego węzła przesiadkowego z parkingiem P&R na 200 aut i terminalem autobusowym.

Spotkanie zorganizowane w szkole przy ul. Złoty Róg zgromadziło ok. 70 osób, głównie okolicznych mieszkańców. Większość z nich przyszła podminowana, ponieważ plany tej inwestycji od dawna budzą kontrowersje i protesty najbliższych sąsiadów. Spotkanie zaczęło się już od spięcia i słownych przepychanek.

Urzędnicy i przedstawiciele wykonawcy inwestycji przedstawili m.in. ogólne założenia projektowe, harmonogram prac, planowane zmiany dla kierowców, pieszych i pasażerów tramwajów na czas robót. Jak przekazano, na razie wykonawca jest na etapie prac przygotowawczych, m.in. przesadził cztery wiśnie z wiśniowej alei i wyciął wszystkie drzewa, które kolidowały z inwestycją.

W planowanym I etapie robót przewidziane jest wykonanie murów oporowych m.in. od strony bloków sąsiadujących z tym terenem. Ponadto – przebudowa sieci (instalacji) w ciągu ul. Bronowickiej. II etap to m.in. przebudowa torowiska. Natomiast III etap obejmie budowę samego terminalu, ekranów akustycznych, infrastruktury drogowej, a także budowę wind i schodów terenowych. Jak skwitowali przedstawiciele wykonawcy, to plan na najbliższe kilkanaście miesięcy.

Zabierający głos na spotkaniu praktycznie nie pozostawiali na całym pomyśle suchej nitki. Wskazywali też, że plany budowy parkingu porzucił ostatecznie poprzedni prezydent miasta Jacek Majchrowski, tymczasem jego następca wrócił do pomysłu. – Destabilizujecie ruch na ul. Armii Krajowej. Wprowadzacie na teren osiedla dodatkowy ruch samochodowy i autobusowy. Planujecie tak potężne roboty destabilizujące życie ludzi. Gdzie jest pan prezydent? Od dawna wiele osób tłumaczyło bezsens tej inwestycji – grzmiał jeden z zagorzałych przeciwników P&R w Bronowicach.

Mieszkaniec wytykał, że przedsięwzięcie pochłonie wiele milionów złotych, a za tak duże pieniądze i kosztem ogromnych robót powstanie parking, który z tysięcy aut wjeżdżających od tej strony do Krakowa przechwyci tylko 200 aut.

– To nie jest parking, który przechwyci jakikolwiek ruch. Co to jest 200 samochodów na drodze krajowej?! A tu jeszcze chcecie wstawić zajezdnię autobusową! Kto normalny wciąga zajezdnię autobusową w osiedle? Ta inwestycja jest chora – kwitował.

FOT. WOJCIECH MATUSIK

Spotkanie z urzędnikami zgromadziło ok. 70 mieszkańców. Emocji nie brakowało

Podczas spotkania pojawiły się domniemania i zapytania, czy plan na przyszłość jest taki, iż na początek buduje się parking na 200 samochodów, ale potem obiekt będzie się piąć się w górę o kolejne kondygnacje, by zwiększyć liczbę miejsc. Urzędnicy odpowiedzieli, że „na ten moment nie ma dyskusji o wyższych kondygnacjach”.

Od jednej z mieszkanek urzędnicy i przedstawiciele wykonawcy usłyszeli, że zniszczono zieleń. W odpowiedzi zapewnili, że w ramach rekompensaty za wycinkę oprócz nasadzeń zaplanowanych w rejonie inwestycji ma zostać również posadzonych 89 drzew wzdłuż ul. Jasnogórskiej. Przedstawicielka ZDMK poinformowała również, że przygotowywany jest projekt dodatkowych nasadzeń w miejscu, gdzie już istnieje aleja wiśniowa. Miasto chce, żeby powstała tam polana wiśniowa, z dodatkowymi alejkami. Miałoby tam być dosadzonych ok. 80 kolejnych drzew.

Na początek spotkania jego uczestnicy usłyszeli od urzędników: „Fakty są takie, że nie wstrzymamy tej budowy”. Tymczasem powstanie takiego obiektu wewnątrz ślimaka przy wiadukcie nad ul. Armii Krajowej było oprotestowywane od kilkunastu lat i również dziś budzi ogromne emocje. Mieszkańcy obawiają się zarówno uciążliwości podczas samej budowy (zapylenie, hałas), jak też później.

Co do rozwiązań projektowych, mieszkańcy dopytywali, czy pojawią się kładki łączące dworzec z nowym terminalem autobusowym. Odpowiedź – nie, na i z dworca będzie się szło chodnikami tak jak teraz. Dowiedzieli się też, że auta będą wjeżdżać na parking rampą od strony bloków przy ul. Bronowickiej. Natomiast autobusy na teren terminalu miałyby wjeżdżać albo od ul. Bronowickiej, albo z ul. Armii Krajowej.

Zebrani na spotkaniu mieszkańcy najbliższej okolicy chcieli wiedzieć, co zyskają dzięki tej budowie. – Skomunikujemy w jednym miejscu przesiadki z komunikacji autobusowej, tramwajowej i kolejowej – odpowiadała przedstawicielka ZDMK, a gdy mieszkańcy Bronowic dopytywali, jakie konkretnie dla nich będą korzyści, dodawała: – Budujemy to dla potrzeb wszystkich mieszkańców. Żyjecie państwo w społeczeństwie, wzajemne potrzeby trzeba szanować.

Nowe tablice na ponad 300 przystankach autobusowych w Krakowie

Jolanta Białek
jolanta.bialek@polskapress.pl

Elektroniczne tablice pokazujące na żywo czas przyjazdu autobusów zamontowane zostaną na ponad 300 przystankach w Krakowie.

To wielkie novum, bo choć od paru lat takie urządzenia funkcjonują na większości przystanków tramwajowych, to jeśli chodzi o autobusy – zaledwie w kilku miejscach. Wartość ruszających teraz prac to prawie 40 mln zł. Nowy system informacji pasażerskiej ma zacząć funkcjonować w ciągu trzech lat.

Najwięcej – 40 – tablic elektronicznych zaplanowano w Dzielnicy V Krowodrza. – Na dziś brakuje nam takich rozwiązań, ale inteligentna informacja pasażerska, czyli tablice elektroniczne pojawią się na wszystkich przystankach w ciągu Alej. Jesteśmy już na etapie przetargu i zakupu tych urządzeń. W sumie będzie ponad 300 tablic dla autobusów na terenie całego Krakowa, na głównych ciągach komunikacyjnych – przekazali urzędnicy z Zarządu Dróg Miasta Krakowa.

Na Krowodrzy tablice pojawią się m.in. na przystankach: Nowy Kleparz, Plac Inwalidów, Muzeum Narodowe, AGH/UR, Czarnowiejska, Kawior, Biprostal, Miasteczko Studenckie, Armii Krajowej, Szpital Narutowicza.

Obecnie z takich udogodnień pasażerowie autobusów mogą korzystać zaledwie na kilku przystankach, m.in. Politechnika, Stary Kleparz i na rondzie Grunwaldzkim. Teraz urządzenia będą montowane prawie we wszystkich dzielnicach (bez Swoszowic, Wzgórz Krzesławickich i Łagiewnik-Borku Fałęckiego).

Obok Krowodrzy przedsięwzięcie obejmie: Prądnik Biały – na 35 przystankach, Podgórze – 27, Nową Hutę – 25, Bieńczyce – 23, Czyżyny i Dębniki – po 21, Mistrzejowice – 20, Prądnik Czerwony – 17, Bieżanów-Prokocim – 16, Zwierzyniec – 12, Grzegórzki i Stare Miasto – po 11, Podgórze Duchackie – 8, Bronowice – 3.

Inwestycja, związana z rozwojem inteligentnych systemów transportowych (ITS), będzie prowadzona z pomocą funduszy unijnych. Ponad 300 tablic dynamicznej informacji pasażerskiej – wyposażonych m.in. komunikatory głosowe: zapowiedzi najbliższych odjazdów, uruchamiane naciśnięciem przycisku znajdującego się na maszcie tablicy – ma pojawić się na przystankach autobusowych w Krakowie do przełomu 2028 i 2029 roku.

– Trochę to potrwa, bo trzeba wykonać także dokumentację projektową, pociągnąć światłowód itp. Ale to już się dzieje, są zabezpieczone na to pieniądze – zaznaczają urzędnicy z Zarządu Dróg Miasta Krakowa.

Kilkaset elektronicznych tablic na przystankach to nie wszystko. W ramach rozwoju ITS w stolicy Małopolski zaplanowano także montaż tablic zmiennej treści informujących o czasach przejazdu i trasach alternatywnych na głównych wjazdach do miasta oraz systemów kontroli dostępu do stref ograniczonego ruchu (przede wszystkim na Kazimierzu i w centrum). Ponadto mają pojawić się nowe urządzenia wykrywające natężenie ruchu oraz tablice informujące o dostępnych miejscach na parkingach miejskich.

Całkowity koszt tego projektu wyliczono na prawie 70 mln zł (przy 46,2 mln zł wsparcia UE).

eprasa.pl cde0f186f9

Kronika Krakowska

KRÓTKO

PORZĄDEK POGRZEBÓW

Dziś żegnamy

Cmentarz Rakowicki
9:00 - Zbigniew Wilczyński (lat 74)
9:40 - Tadeusz Chudzik (lat 78)
10:20 - Krzysztof Setkowicz (76)
11:00 - Mirosława Novak (lat 96)
11:40 - Kacper Mamoń (lat 18)
12:20 - Franciszek Wójcik (l. 81)
13:00 - Alicja Kuryło-Kielska (lat 87)
13:00 - Marek Janusz (lat 65)
13:40 - Lidia Majewska (lat 98)
Cmentarz Prądnik Czerwony
9:40 - Ryszard Kajner (lat 68)
10:20 - Janusz Sitek (lat 76)
10:20 - Maria Wesołowska (l. 87)
11:00 - Urszula Gnat (lat 64)
11:40 - Ewa Gębala (lat 86)
11:50 - Sabina Piskorz (lat 78)
12:20 - Jan Stec (lat 78)
13:00 - Aleksandra Dutkiewicz (lat 76)
13:40 - Beata Sarapata (lat 67)
13:40 - Sylwester Peca (lat 53)
Cmentarz Grębałów
10:20 - Wiesław Wach (lat 53)
11:00 - Władysława Piekarz (92)
11:40 - Janina Czarek (lat 94)
12:20 - Czesław Widła (lat 93)
13:00 - Irena Leszczyńska (l. 86)
Cmentarz Podgórski
12:00 - Ewa Różańska (lat 65)
Cmentarz Wola Duchacka
14:00 - Tadeusz Walas (lat 90)

NIEPOŁOMICE

Kompleks edukacyjny za miliony

FOT. MATERIAŁY UMIG NIEPOŁOMICE

Około 8 mln zł pochłonie budowa kompleksu dla blisko 100 dzieci w podkrakowskich Niepołomicach. Okazały parterowy obiekt o powierzchni ponad 700 mkw. powstaje na obrzeżach miasta, na osiedlu Jazy, w sąsiedztwie Szkoły Podstawowej nr 4. W budynku, który będzie siedzibą trzech klubów malucha, przewidziano także m.in. tzw. węzeł żywieniowy i zaplecze socjalno-sanitarne, a przy kompleksie - plac zabaw. Budynek zaprojektowano tak, że w przyszłości można będzie go rozbudować o kolejne kondygnacje. Inwestycja trwa od czerwca ubiegłego roku. Finał całości robót ma nastąpić jesienią br. Wartość przedsięwzięcia sięga 8 mln zł. Większość tej kwoty - 6,4 mln zł - pokryje dofinansowanie z funduszy unijnych, z Krajowego Planu Odbudowy, z programu rozwoju instytucji opieki nad dziećmi w wieku do trzech lat „Aktywny Maluch" na lata 2022-2029. (JB)

REKLAMA 0011431775

INFORMATOR MEDYCZNY
Jeżeli chcecie Państwo umieścić ogłoszenie:
Zadzwońcie: 12 688-84-40
Wysyłajcie maile:
reklama.krakow@polskapress.pl

REKLAMA 0011431595

COR-MED
www.cor-med.com
CENTRUM CHORÓB SERCA
PEŁNA DIAGNOSTYKA
KONSULTACJE ORDYNATORÓW, PROFESORÓW I DOCENTÓW
♦ Echo serca i naczyń (Doppler kolor)
♦ EKG ♦ EKG wysiłkowe ♦ Holter ♦ Holter ciśnieniowy
Kraków, ul. Kazimierza Wielkiego 118
Rejestracja tel. (12.00–17.00)
012 636 44 22

23 KWIETNIA

Imieniny obchodzą: Feliks, Gabriela, Gerard, Helena, Ilona, Jerzy, Lena, Maria, Wojciech.
997 – Męczeńska śmierć biskupa Wojciecha podczas misji ewangelizacyjnej do kraju Prusów.
1826 – W bulli papieża Leona XII ogłoszono przeniesienie stolicy diecezji z Tyńca do Tarnowa – formalnie powstała diecezja tarnowska Kościoła katolickiego.

FOT. KONRAD KOZŁOWSKI

23 KWIETNIA 1960
Przy Rynku Głównym 8 w Krakowie otwarto studencki klub „Pod Jaszczurami". Na inauguracji wystąpiła m.in. Joanna Rawik. Klub był ważnym miejscem życia kulturalnego Krakowa, zwłaszcza literackiego, publicystycznego.

Wawelska baszta szczelnie opakowana. Trwa remont

Małgorzata Mrowiec
malgorzata.mrowiec@polskapress.pl

Baszta Sandomierska na wzgórzu wawelskim jest teraz otoczona rusztowaniami i przechodzi konserwatorski lifting. Obecnie turyści nie mogą się więc na nią wdrapywać.

FOT. WOJCIECH MATUSIK

Trwa gruntowny remont słynnej baszty Wawelu

Ten remont jest widoczny z daleka - dotyczy jednej z najbardziej rozpoznawalnych baszt Wawelu, a przy tym wyróżniającej się w panoramie miasta od strony Wisły. Przedsięwzięcie nosi nazwę „Remont konserwatorski elewacji Baszty Sandomierskiej wraz z zewnętrzną klatką schodową".

Jest ona jedną z trzech zachowanych tzw. baszt ogniowych Wawelu, przystosowanych do użycia broni palnej. Została wzniesiona ok. 1460 r. z rozkazu Kazimierza Jagiellończyka. Miała chronić rezydencję królewską od południa, od strony najbardziej narażonej na atak. W czasie pokoju być może znajdowało się w niej więzienie dla szlachty sandomierskiej.

Późnogotycka baszta wcześniej przechodziła renowację ponad 20 lat temu. Obecne prace trwają od końca marca br. Zadania remontowe obejmują tym razem m.in.: oczyszczenie oraz naprawy lica murów ceglanych i kamiennych, spoinowanie i lokalne przemurowania, przeprowadzenie zabiegów hydrofobizacyjnych, uszczelnienie i naprawę nakryw przypór, prace konserwatorskie przy detalach architektonicznych, zachowawczą konserwację pasa tynku pod gzymsem kapnikowym na elewacji południowo-wschodniej, naprawy i konserwację stolarki okiennej i drzwiowej oraz okiennic, remont zewnętrznej klatki schodowej, tarasu i ganków, przegląd, naprawy i ewentualne wymiany lokalnych obróbek i pokryć, oczyszczenie, zabezpieczenie antykorozyjne i uporządkowanie krat, okuć, kotew, siatek przeciw ptakom i mocowań balustrad zewnętrznej klatki schodowej, wprowadzenie konstrukcji dystansowej do prowadzenia pnączy (dwa stanowiska glicynii w elewacji południowo-wschodniej, jedno stanowisko kokornaku na trejażu pod klatką schodową) i renowację zieleni.

- W ramach zadania będą wykonywane jedynie prace przy zewnętrzu. Pragniemy podkreślić, że prace przy elewacjach będą obejmowały konserwację zachowawczą, przy zachowaniu jak największej ilości zabytkowej substancji. Ważnym elementem będzie remont zewnętrznej klatki schodowej (niezabytkowej) - elementów drewnianych i betonowych - mówi Martyna Bulińska-Marynowska, kierowniczka projektu, konserwatorka architektury w Zamku Królewskim na Wawelu.

Generalnym wykonawcą prac jest spółka KKZ z Rzeszowa. Wartość umowy to 939 775,39 zł brutto. Remont finansowany jest z pieniędzy przekazanych przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz środków własnych Zamku Królewskiego na Wawelu.

Baszta Sandomierska stanowi najwyżej położony udostępniony do zwiedzania punkt Zamku Królewskiego na Wawelu. Od wejścia do jej wnętrza do najwyższego punktu widokowego trzeba pokonać 137 schodów (prawie 30 metrów). W czasie remontu widoki z tej baszty oczywiście nie są dostępne dla odwiedzających wzgórze wawelskie, jednak według zapowiedzi Zamku ponowne otwarcie Baszty Sandomierskiej po przeprowadzonych pracach nastąpi jeszcze w tym sezonie letnim.

Przyszli inżynierowie ruszyli do pociągów

Małgorzata Mrowiec
malgorzata.mrowiec@polskapress.pl

Studenci Politechniki Krakowskiej rozpoczęli badania ankietowe w pociągach Szybkiej Kolei Aglomeracyjnej w Małopolsce.

Studenci pytają pasażerów: dokąd jadą, w jakich celach, jak dojeżdżają do stacji i przystanków kolejowych, z jakich środków transportu korzystają w podróży łączonej. - Prosimy o życzliwy udział w badaniach - zwraca się uczelnia do pasażerów.

To kolejna inicjatywa, dzięki której przyszli inżynierowie praktycznie poznają problemy transportowe Małopolski. Ale na tym nie koniec. Studenckie badania służą nie tylko celom naukowo-dydaktycznym, wyniki ankiet będzie też można wykorzystać do udoskonalania oferty przewozowej w regionie. Badanie prowadzone jest w ścisłej współpracy z Departamentem Infrastruktury Drogowej i Transportu Urzędu Marszałkowskiego Województwa Małopolskiego.

Akcję ankietową przeprowadzają studenci kierunku transport i logistyka z Wydziału Inżynierii Lądowej PK. Potrwa ona do 26 kwietnia.

Pytania ankietowe dotyczą m.in.: źródeł i celów podróży, sposobów dojazdu pasażerów do stacji i przystanków kolejowych, wykorzystywanych środków transportu w podróży łączonej (np. pieszo, rower, autobus, samochód), a także opinii o usłudze transportowej. Udział w badaniu jest dobrowolny.

- Celem akcji ankietowej jest nabycie przez studentów umiejętności prowadzenia badań zachowań transportowych i właściwego wnioskowania w oparciu o ich wyniki. Zakres badań został tak dobrany, by pozyskane dane mogły posłużyć nie tylko dydaktyce, ale miały też praktyczne zastosowanie w analizach transportowych wspierających rozwój zintegrowanego systemu mobilności w regionie - mówi dr inż. Aleksandra Ciastoń-Ciulkin z Katedry Systemów Transportowych i Logistycznych Politechniki Krakowskiej. - Serdecznie zachęcamy pasażerów do udziału w badaniu i dziękujemy za poświęcony czas oraz wsparcie inicjatywy - dodaje.

eprasa.pl cde0f186f9

Budowa schroniska na Magurze Małastowskiej nabiera tempa

Lech Klimek
lech.klimek@polskapress.pl

POWIAT GORLICKI. **Najniższa kondygnacja jest już przykryta stropem, a prace nad kolejnym poziomem trwały mimo trudnej zimy. Wykonawca zapewnia, że nie ma opóźnień.**

Obiekt powstaje za 8 mln 130 tys. zł, za realizację odpowiada firma budowlana z Bartnego. Inwestorem są Schroniska i Hotele PTTK „Karpaty" z Nowego Sącza.

Wykonawca podkreśla, że inwestycja przebiega zgodnie z harmonogramem, choć sezon zimowy był dużym wyzwaniem.

Kontrowersje wokół inwestycji

Już na etapie rozbiórki starego schroniska okazało się, że jego stan techniczny był znacznie gorszy niż przypuszczano. Drewniane ściany były zaatakowane przez pleśń, która wniknęła w strukturę belek nawet na kilka centymetrów. Taki stopień degradacji konstrukcji wykluczał możliwość jej dalszego użytkowania.

Od początku realizacji projekt budzi mieszane reakcje. Zwolennicy podkreślają, że nowe schronisko to impuls dla turystyki i lokalnej gospodarki. Przeciwnicy wskazują jednak na ryzyko utraty tego, co w Beskidzie Niskim najcenniejsze: ciszy, spokoju i dzikiego charakteru krajobrazu.

Pojawiają się również pytania o skalę inwestycji oraz jej wpływ na środowisko, szczególnie w kontekście rosnącej presji turystycznej w regionie.

Inwestor odpowiada na wątpliwości

Prezes spółki Schroniska i Hotele PTTK „Karpaty" Mariusz Szewczyk podkreśla, że projekt był przygotowywany z myślą o warunkach górskich. – Wybór wykonawcy nie sprowadzał się tylko do ceny. Kluczowe było doświadczenie w prowadzeniu prac w trudnym, górskim terenie oraz odpowiednie zaplecze techniczne – zaznacza.

FOT. LECH KLIMEK

Najniższa kondygnacja jest już gotowa. Nowe schronisko to będzie impuls dla całego Beskidu Niskiego. Turyści będą korzystać z nowego obiektu od 2028 roku

Jak dodaje, harmonogram pozostaje aktualny. – Zakładamy, że w pierwszym kwartale 2028 roku uzyskamy pozwolenie na użytkowanie i oddamy obiekt do dyspozycji turystów – deklaruje.

Inwestycja, która może zmienić region

Magura Małastowska od lat uchodzi za miejsce o dużym potencjale turystycznym, jednak brakowało tu odpowiedniej infrastruktury. W nowym obiekcie będzie 29 miejsc noclegowych w pokojach od jedno- do sześcioosobowych. Na parterze zaplanowano recepcję, kuchnię i salę konsumpcyjną dla około 50 osób, a także zaplecze techniczne, rowerownię oraz mieszkanie dla gospodarza.

Schronisko ma zostać oddane do użytku w pierwszym kwartale 2028 roku. Jeśli tempo prac zostanie utrzymane, obiekt stanie się nowym punktem wypadowym dla turystów i ważnym elementem infrastruktury regionu.

©℗

Nowe miejsca parkingowe w Trzebini. Problem wreszcie będzie rozwiązany

Sławomir Bromboszcz
slawomir.bromboszcz@polskapress.pl

Mieszkańcy os. Krakowska mogą odetchnąć. Uciążliwy brak miejsc parkingowych wkrótce zostanie rozwiązany. Podpisano umowę na budowę nowych miejsc postojowych przy ul. Głogowej.

Budowa parkingu przy ul. Głogowej to inwestycja, na którą mieszkańcy czekali od lat. Wraz ze wzrostem liczby samochodów na osiedlu znalezienie wolnego miejsca graniczyło z cudem.

Realizacja zadania nie była jednak prosta. Gęsta zabudowa osiedla znacząco ograniczała dostępne przestrzenie. Ostatecznie zdecydowano się na rozwiązanie kompromisowe: nowe miejsca postojowe powstaną między blokami, częściowo kosztem terenów zielonych.

Jak podkreślają władze, inwestycja była szeroko konsultowana z mieszkańcami, a większość z nich poparła proponowane zmiany.

Zakres prac obejmuje rozbudowę ul. Głogowej na odcinku około 120 metrów. W ramach inwestycji powstaną: nowa jezdnia o szerokości 4 metrów, przebudowany chodnik oraz miejsca postojowe wykonane z betonowej kostki brukowej.

Inwestycję zrealizuje firma Brukman Roman Staroń, a jej koszt wyniesie 598 tys. zł. Wykonawca ma dwa miesiące na realizację wszystkich prac od momentu podpisania umowy, co oznacza, że mieszkańcy mogą spodziewać się efektów już na początku lata.

©℗

FOT. URZĄD MIASTA W TRZEBINI

Trzebinia. Nowe miejsca postojowe powstaną między blokami, częściowo kosztem terenów zielonych

REKLAMA 0011513212

AB.6740.1.16.2025

OBWIESZCZENIE
STAROSTY WIELICKIEGO

o wszczęciu postępowania w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej.

Na podstawie **art. 11d ust. 5,** ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (tj. Dz. U. 2024 poz. 311) w zw. z art. 10 § 1 i art. 49 z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz.U.2025 poz. 1691) zawiadamia się, że na wniosek złożony w dniu 18.12.2025 r., uzupełnionego dnia 30.03.2026 r. przez Wójta Gminy Gdów reprezentowanego przez P. Marcina Cydzik zostało wszczęte postępowanie administracyjne w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej dla inwestycji drogowej pod nazwą:
Rozbudowa drogi gminnej nr 560139K klasy D - ul. Wiedeńska w Gdowie od km 0+009,91 do km 0+485,47" w ramach zadania pn. „Przebudowa drogi gminnej nr 560139K polegająca na budowie chodnika od skrzyżowania z DP 2024K w km 0+000-0+520 w m. Gdów"
Inwestycja projektowana jest na działkach położonych w **obrębie Gdów, jednostka ewidencyjna Gdów** powiat wielicki, województwo małopolskie

1. **Nieruchomości objęte liniami rozgraniczającymi teren inwestycji** (w odniesieniu do nieruchomości, które podlegają podziałowi – przed nawiasem podano numer działki, która powstaje w wyniku zatwierdzenia podziału i jest przeznaczona pod drogę, w nawiasie podano numer działki przed podziałem):
   - jedn. ewid. Gdów 121902_2; obręb Gdów 0005: **588/1** (588), **507/3** (507/1), **507/5** (507/2), **508/1** (508), **509/6** (509/1), **509/8** (509/4), **509/10** (509/5), **510/5** (510/1). **510/7** (510/4), **511/1** (511), **512/3** (512/1), **512/5** (512/2), **587/6** (587/2), **601/1** (601), **587/10** (587/5), **587/8** (587/4), **578/1** (578), **577/1** (577), **576/1** (576), **616/1** (616), **617/1** (617), **624/1** (624), **625/3** (625/1), **625/5** (625/2), **626/3** (626/1).
2. Nieruchomości poza liniami rozgraniczającymi teren inwestycji, niezbędne do realizacji inwestycji objęte obowiązkiem **budowy lub przebudowy sieci uzbrojenia terenu**, zgodnie z art. 11f ust. 1 pkt 8 lit. e ustawy *o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych* (w odniesieniu do nieruchomości, które podlegają podziałowi – przed nawiasem podano numer działki, która powstaje w wyniku zatwierdzenia podziału i posiada dotychczasowe przeznaczenie, a jej część zostaje objęta ww. obowiązkiem, w nawiasie podano numer działki przed podziałem):
   - jedn. ewid. Gdów 121902_2; obręb Gdów 0005: **82/5, 507/6** (507/2), **508/2** (508), **591, 592, 510/6** (510/1), **510/8** (510/4), **512/6** (512/2), **587/7** (587/2), **585/2, 587/11** (587/5), **587/9** (587/4), **601/2** (601), **602, 603, 582/1, 1867, 576/2** (576), **574, 617/2** (617), **623, 625/6** (625/2), **633/4, 1386.**
3. Nieruchomości poza liniami rozgraniczającymi teren inwestycji, niezbędne do realizacji inwestycji **objęte obowiązkiem przebudowy zjazdów**, zgodnie z art. 11f ust. 1 pkt 8 lit. h ustawy *o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych* (w odniesieniu do nieruchomości, które podlegają podziałowi – przed nawiasem podano numer działki, która powstaje w wyniku zatwierdzenia podziału i posiada dotychczasowe przeznaczenie, a jej część zostaje objęta ww. obowiązkiem, w nawiasie podano numer działki przed podziałem):
   - jedn. ewid. Gdów 121902_2; obręb Gdów 0005: **507/4** (507/1), **507/6** (507/2), **590, 508/2** (508), **591, 509/7** (509/1**), 592, 510/6** (510/1), **587/11** (587/5), **587/9** (587/4), **603, 1867, 617/2** (617), **620, 576/2** (576), **623.**
4. Nieruchomości poza liniami rozgraniczającymi teren inwestycji, niezbędne do realizacji inwestycji objęte obowiązkiem przebudowy **innych dróg publicznych, na częściach działek,** zgodnie z art. 11f ust. 1 pkt. 8 lit. g ustawy *o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych*
   - jedn. ewid. Gdów 121902_2; obręb Gdów 0005: **82/5**

Jednocześnie zostało wydane postanowienie o nałożeniu na wnioskodawcę obowiązku usunięcia nieprawidłowości występujących w przedłożonym do zatwierdzenia projekcie budowlanym w terminie do **19 czerwca 2026 r.**
Zainteresowane strony lub ich pełnomocnicy, legitymujący się pełnomocnictwem sporządzonym zgodnie z art. 32 i 33 k.p.a., mogą zapoznać się z dokumentacją przedłożoną przez wnioskodawcę oraz składać ewentualne uwagi i zastrzeżenia w terminie 7 dni od dnia doręczenia obwieszczenia, w Wydziale Architektury i Budownictwa Starostwa Powiatowego w Wieliczce, ul. Słowackiego 29 w godzinach pracy urzędu tj. pon. 7.30-17.00, wt.-czw. 7.30-15.30, pt. 7.30-14.00.
Stosownie do art. 41 kpa – w toku postępowania strony oraz ich przedstawiciele i pełnomocnicy mają obowiązek zawiadomić tut. Organ o każdej zmianie swego adresu, a w razie zaniedbania tego obowiązku doręczenie pisma pod dotychczasowym adresem ma skutek prawny.
Pisma wnoszone do sprawy można kierować:

- Na adres tradycyjny: Starostwo Powiatowe w Wieliczce, Wydział Architektury i Budownictwa Starostwa Powiatowego w Wieliczce, ul. Słowackiego 29, 32-020 Wieliczka,
- Na adres do doręczeń elektronicznych powiązany z publiczną usługą rejestrowanego doręczenia elektronicznego: AE:PL-88471-63016-WHCUV-16
- Wszelkie pisma można też składać osobiście na Dzienniku Podawczym tut. Urzędu w godzinach w poniedziałek w godz. 7^{30} - 17^{00}, wtorek – czwartek w godz. 7^{30}-15^{30}, piątek w godz. 7^{30} - 14^{00}

Doręczenie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia tj. ukazania się obwieszczenia na tablicach ogłoszeń oraz w urzędowych publikatorach teleinformatycznych – Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy Gdów i Starostwa Powiatowego w Wieliczce oraz publikacji w prasie lokalnej.

eprasa.pl cde0f186f9

Dorota Masłowska debiutuje w Krakowie w całkiem nowej roli

FOT. WOJCIECH MATUSIK

„Czarodziejska kobieta i inne opowieści" Si On w Bunkrze Sztuki

Anna Piątkowska
anna.piatkowska@polskapress.pl

Bunkier Sztuki zaprasza na nową wystawę prac koreańskiej artystki Si On kuratorowaną przez debiutującą w tej roli pisarkę Dorotę Masłowską i pokaz obrazów Emila Buckiego „Klincz".

– Z pracami Si On spotkałam się przypadkiem wiele lat temu, zafascynowały mnie wówczas, odbieram to jako miły gest wszechświata, że zostałam przez artystkę wybrana do stworzenia narracji do jej wystawy – mówi Dorota Masłowska. – Mam wrażenie, że Si On używa sztuki do czarowania swej rzeczywistości. Jest śliczną, drobną osobą, która tworzy wizerunki siebie, w ramach których jest ogromna, często potworna, i widzę w tym rodzaj czarów. Si On otwarcie mówi o tym, ze pochodzi z rodziny o tradycjach szamańskich i sztuka, którą uprawia, też jest rodzajem szamanizmu.

Tekst Doroty Masłowskiej prowadzi i interpretuje prace Si On, które złożyły się na wystawę „Czarodziejska kobieta i inne opowieści" w Bunkrze Sztuki. Jak mówi pisarka, jej rolą było znalezienie języka do opowiedzenia o sztuce koreańskiej twórczyni. – Twórczość Si On wydaje mi się niesamowita i nieogarnialna w swoim ogromie. Jej prace są niesamowicie intensywne, wszystko jest na nich drapieżne, często przewrotne i dowcipne, są wielowymiarowe – wyjaśnia pisarka.

Si On urodziła się w Korei. Uzyskała tytuł licencjata na Uniwersytecie Mokwon oraz tytuł magistra i doktora na Uniwersytecie Sztuk Pięknych w Kioto. Po pobycie w Japonii i Nowym Jorku przeniosła się do Krakowa, gdzie obecnie mieszka i pracuje. To jej pierwsza indywidualna wystawa pod Wawelem. Jest zaproszeniem do świata jej sztuki: osobnej i intensywnej, pełnej odwagi, humoru i dystansu do siebie, a zarazem bezkompromisowej w formie i emocjach. Si On prowadzi nas do swojego świata przez opowieść budowaną malarstwem, rzeźbą i wideo.

Ekspozycję można będzie oglądać do 31 sierpnia.

Bucki o nieszczęściach i nieporozumieniach

– Wystawę poświęcam nieszczęściom i nieporozumieniom. Tytułowa praca – „Klincz" pokazuje zapaśniczy gest, który wybrzmiewa jako splątanie, które mówi o współzależności ludzi. Ponieważ świat jest dziś głęboko osadzony w jakimś klinczu, konfliktach i to też jest tłem tych prac – wyjaśnia Emil Bucki.

W jego malarstwie roi się od podobnie niejednoznacznych gestów. Ich wizerunki niejednokrotnie nawiązują do kultury wizualnej ZSRR, a zwłaszcza tamtejszych materiałów propagandowych czy podręczników do gimnastyki sportowej.

„Bucki nie czerpie z nich jednak po to, by utrwalać przeszłość dla potomnych lub powracać do niej w nostalgiczny sposób. Przywołując obrazy z przeszłości, komentuje rzeczywistość społeczną w postkomunistycznych Polsce i Ukrainie – dwóch państwach, z którymi łączą go więzy rodzinne i życiowe doświadczenia" – wyjaśnia kuratorka wystawy Agnieszka Sachar.

Wystawa w Bunkrze Sztuki jest częścią Nagrody Galerii za najlepszy dyplom Akademii Sztuk Pięknych im. Jana Matejki w Krakowie. Urodzony w 1999 roku w Lublinie twórca zrealizował dyplom w pracowni prof. Grzegorza Sztwiertni.

Pokaz prac Emila Buckiego będzie gościł w Bunkrze Sztuki do 28 maja.

Punkowe klasyki w wersjach na... instrumenty dawne

Paweł Gzyl
pawel.gzyl@polskapress.pl

Nawet najstarsi punkowcy w Polsce o tym nie śnili. Ale stało się: legendarna grupa KSU wystąpi w ICE Kraków. Posłuchamy jej najważniejszych piosenek w... akustycznych wersjach.

FOT. ŁUKASZ CIĘCHY

Mimo punkowych korzeni, ulubionym zespołem Siczki jest Black Sabbath

Seria koncertów „KSU Akustycznie", zaplanowana na pierwszą połowę tego roku, diametralnie odbiega od tego, do czego przyzwyczaiła nas punkowa legenda z Ustrzyk Dolnych. Tym razem stojący przy mikrofonie i grający na gitarze Siczka i jego koledzy zaprezentują kultowe utwory formacji w akustycznych aranżacjach z wykorzystaniem instrumentów klasycznych i dawnych.

Obok gitar akustycznych na scenie pojawia się kilkunastu muzyków grających na instrumentach takich jak harfa gotycka, psalterium, liry korbowe, flety, wiolonczela, altówka oraz cymbały. W efekcie posłuchamy piosenek KSU w folkowym klimacie, przywołującym ducha dzikich i nieokiełznanych Bieszczad. Gościem specjalnym koncertu będzie Józef Skrzek z grupy SBB, który zagra na syntezatorach.

Kiedy w 1977 roku w Ustrzykach Dolnych grupa nastolatków zakładała zespół, nikt nie przypuszczał, że tworzą historię polskiej muzyki rockowej. Dziś, po prawie pół wieku od tego czasu, KSU to nie tylko nazwa kapeli – to instytucja, symbol bieszczadzkiej wolności i dowód, że prawdziwy punk nie zna daty ważności.

Początki KSU to opowieść o buncie w najczystszej postaci. Eugeniusz „Siczka" Olejarczyk wraz z kolegami, odcięci od wielkomiejskich centrów kultury, stworzyli własny świat. Fascynacja punkową rewoltą z Londynu, docierającą do nich przez fale Radia Luxembourg i Wolnej Europy, zaowocowała wymyśleniem Wolnej Republiki Ustrzyckiej, która miała być policzkiem wymierzonym peerelowskim władzom.

Nic dziwnego, że wystrojeni w skórzane kurtki i obwieszeni agrafkami i łańcuchami młodzieńcy z włosami postawionymi na sztorc szybko przyciągnęli uwagę Służby Bezpieczeństwa. Mimo rewizji i wizyt na komisariacie ustrzyccy punkowcy nie poddali się. Charakterystyczne litery „KSU" na tablicach rejestracyjnych tamtego regionu, stały się logotypem młodych ludzi, dla których muzyka była jedyną ucieczką od szarej rzeczywistości.

Przełomem okazał się występ zespołu z Ustrzyk Dolnych na festiwalu nowej fali w Kołobrzegu w 1980 roku. Surowa energia, chwytliwe melodie i teksty dotykające egzystencjalnych lęków oraz lokalnego patriotyzmu sprawiły, że KSU zostało zauważone nawet przez przedstawicieli zachodnich mediów. W przeciwieństwie do wielu warszawskich czy trójmiejskich formacji, chłopaki z dalekiej prowincji wnieśli do punka unikalny, jakby ludowy sznyt, często nazywany „bieszczadzkim punkiem".

Z czasem skład zespołu wykruszał się. Jedynym oryginalnym członkiem KSU pozostaje do dziś Siczka. Dyskografia KSU to ścieżka dźwiękowa kilku pokoleń. Kultowy album „Pod prąd" z 1988 roku do dziś uznawany jest za biblię gatunku. Utwory takie jak „1944", „Liban" czy „Jabol punk" stały się hymnami śpiewanymi i na wielkich festiwalach, i przy ogniskach. Siczka, jako lider i jedyny stały członek zespołu, wykazał się niezwykłym instynktem kompozytorskim. Potrafił połączyć drapieżność punka z melodyjnością rocka, a w późniejszych latach także z melancholią folku, co doskonale słychać na akustycznych płytach grupy.

Siłą KSU zawsze była autentyczność. Teksty zespołu, choć często mroczne i pesymistyczne, nigdy nie były udawane. Opowiadały o trudnej historii regionu, o walce z systemem, ale też o wewnętrznym rozdarciu i poszukiwaniu sensu w świecie. To właśnie ta szczerość sprawia, że pod sceną na ich koncertach ramię w ramię stoją dawni punkowcy z „irokezami" na głowach, ich dzieci, a nierzadko i wnuki.

Bilety na koncert „KSU Akustycznie" – 26 kwietnia o godz. 18 w ICE Kraków – w cenie od 169 zł, są dostępne w serwisie KupBilecik.pl.

„Revolterium". Kto okaże się przyjacielem, a kto wbije nóż w plecy?

opr. Paweł Gzyl
pawel.gzyl@polskapress.pl

Debiutancka powieść Bernarda Gromka została uznana Krakowską Książką Miesiąca. Wręczenie nagrody i spotkanie z autorem odbędzie się 28 kwietnia w Filii nr 21 Biblioteki Kraków.

FOT. MICHAŁ LICHTAŃSKI

Bernard Gromek – niczym bohater „Peaky Blinders"

„Revolterium" w nieoczywisty sposób podejmuje wątki rewolucyjne, stawiając pytania o sens sprzeciwu, odpowiedzialność i cenę radykalnych idei. Autor łączy awanturniczy rozmach i klimat kultowego serialu „Peaky Blinders", by stworzyć historię, która pulsuje napięciem i dramatyzmem, a jednocześnie ukazuje brutalną historyczną prawdę. To opowieść o cienkiej granicy między honorem a zbrodnią.

Kraków, miasto na skraju buntu. Rewolucja, zdrada i krew na ulicach. Rok 1848. Europa płonie od rewolucji, a Kraków znów tętni gniewem i niepokojem. W dusznych zaułkach miasta rodzą się spiski, plotki i intrygi, a między nimi krąży opowieść o zaginionym skarbie, który może odmienić los każdego, kto odważy się po niego sięgnąć. Maks Krom – buntownik, zabijaka, niejednoznaczny moralnie bohater. Po dwóch latach spędzonych w więzieniu za udział w rewolucji wychodzi na wolność. Szuka jedynie spokoju. Ale w świecie, w którym przyjaciele stają się wrogami, a rewolucjoniści przekształcają się w złodziei i zdrajców, spokój to towar luksusowy. Tymczasem dawny towarzysz Kroma, hrabia Hipolit Zdański, planuje kolejne „revolterium", które może wstrząsnąć całym miastem.

Bernard Gromek (ur. 1982) to pisarz, poeta, wokalista i autor tekstów. Gra w zespołach Mugshot, Bzykology oraz Pętla, które od ponad dekady współtworzą krakowską alternatywną scenę muzyczną. Laureat konkursów poetyckich, finalista festiwali Dachooffka, Synestezje i Konkursu o Jaszczurowy Laur. Mieszka w Krakowie i tropi zapomniane, fakty z historii miasta.

Z tej pasji narodziła się powieść osadzona w czasach Rewolucji Krakowskiej (1846 r.) i Wiosny Ludów (1848 r.). Autor zrywa w niej z romantycznym mitem walki o niepodległość i ukazuje surowe realia epoki. To proza, w której dokładność historyczna towarzyszy wciągającej, pełnej napięcia opowieści, od której nie sposób się oderwać.

– Połączyłem słowa revolte i mysterium. W powieści jesteśmy świadkami pewnego rodzaju misterium buntu, w którym biorą udział nie tylko bohaterowie, ale i cała ludność miasta. Rewolucja staje się tutaj niemal mistycznym obrzędem, któremu wszyscy ulegają. Rewolucja w imię nowych, racjonalnych idei, a z drugiej strony mistyczny duch epoki romantyzmu przenikają się nawzajem – mówi pisarz.

eprasa.pl cde0f186f9

POLSKA *i* ŚWIAT

KATOWICE

– Ceny energii będą fundamentalne dla konkurencyjności polskiej gospodarki w przyszłości – powiedział w środę w Katowicach minister finansów i gospodarki Andrzej Domański. W środę rozpoczął się tam Europejski Kongres Gospodarczy. Minister mówił, że nasz kraj nie może sobie pozwolić na wysokie ceny energii. Dodał, że jednym z priorytetów rządu jest transformacja energetyczna, w tym budowa elektrowni jądrowej.

Energetyka jądrowa będzie stanowić kluczowy element przyszłego miksu energetycznego naszego kraju

Andrzej Domański, minister finansów i gospodarki

KRÓTKO

WARSZAWA

Rząd i prezydent na szkoleniu

Minister sportu Jakub Rutnicki poinformował, że posiedzenie rządu nie odbyło się we wtorek z powodu ważnych ćwiczeń, w których uczestniczyli ministrowie.

– Za dużo nie mogę mówić na temat tych ćwiczeń, ale to są bardzo ważne ćwiczenia, gdzie koordynujemy różnego rodzaju działania. Cały rząd uczestniczy w tych ćwiczeniach, trwały od samego rana do późnych godzin popołudniowych – powiedział minister Rutnicki w rozmowie w RMF FM.

Według informacji rozgłośni w ćwiczeniach wspólnie z członkami rządu udział wziął prezydent Karol Nawrocki. Rzecznik prezydenta Rafał Leśkiewicz pytany przez PAP o te doniesienia przekazał, że „Prezydent RP Karol Nawrocki wykonuje swoje konstytucyjne obowiązki, w tym te, które nie są częścią debaty publicznej". „Zawsze zgodnie z obowiązującym prawem. Zawsze w trosce o dobro Polski i Polaków" - dodał Leśkiewicz.

Adam Kielar

ZDROWIE

Medycy protestują

FOT. PAP/PIOTR POLAK

Pracownicy Powiatowego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Starachowicach protestują przed siedzibą placówki. Pikietę zorganizowano w ramach ogólnopolskiej akcji protestacyjnej Ogólnopolskiego Związku Pracodawców Szpitali Powiatowych. Protest jest częścią „Czarnego Tygodnia Szpitali Powiatowych".

Kto za, a kto przeciw? Ważą się losy Pauliny Hennig-Kloski

Karolina Wrońska
Warszawa

Na najbliższym posiedzeniu Sejmu zapadnie decyzja o politycznej przyszłości ministry klimatu i środowiska Pauliny Hennig-Kloski.

W ub. tygodniu liderka Polski 2050 Katarzyna Pełczyńska-Nałęcz spotkała się z premierem Donaldem Tuskiem m.in. w sprawie złożonego w marcu wniosku o wotum nieufności wobec Hennig-Kloski - byłej członkini Polski 2050, obecnie w ugrupowaniu Centrum. Po spotkaniu Tusk podkreślił, że głosowanie to będzie „testem koalicyjnej lojalności". - Jak się okaże, że nie jesteście z nami, to się pożegnamy - zwrócił się wówczas do Polski 2050. Pełczyńska-Nałęcz oceniła natomiast, że język ultimatum to łamanie umowy koalicyjnej.

W rozmowach z PAP politycy klubu Polski 2050 utrzymują, że stanowisko ich klubu po spotkaniu z szefem rządu nie uległo zmianie i dalej przeważają opinie, by głosować za odwołaniem Hennig-Kloski. Jak jednocześnie deklarują, mogliby pójść na kompromis i zagłosować za tym, by szefowa MKiŚ pozostała na stanowisku, pod warunkiem, że ta przyjmie zaproszenie na spotkanie z klubem i „rozwieje wszelkie wątpliwości" związane z działaniami resortu.

- Jeżeli Paulina przyjdzie na spotkanie i pokaże, jak chce rozwiązać te problemy, może liczyć na głosy. Oczekujemy przede wszystkim, że przedstawi plany naprawcze dla programu „Czyste Powietrze", systemu kaucyjnego i wyjaśni kwestię skandalicznych decyzji personalnych w Banku Ochrony Środowiska. Dodam, że tu nie chodzi o osobę nominowaną przez Polskę 2050 - powiedział w rozmowie z PAP jeden z polityków zbliżonych do zarządu ugrupowania.

FOT. ADAM JANKOWSKI

W przyszłym tygodniu posłowie zagłosują nad wnioskiem o wotum nieufności wobec szefowej resortu klimatu

Kosiniak-Kamysz pytany w środę w radiu Zet, czy Paulina Hennig-Kloska jest dobrym ministrem klimatu i środowiska, odparł, że tak. Choć - jak dodał - jego klub ma do niej pewne pytania i uwagi. - Najwięcej moich osobistych uwag dotyczy gospodarki leśnej, leśników i tego, co się tam dzieje - podkreślił prezes PSL.

Zdaniem Kosiniaka-Kamysza to zastępca ministry klimatu Mikołaj Dorożała zasługuje na dymisję. W jego ocenie, Dorożała „narobił dużo głupich rzeczy" i już dawno powinien odejść.

Dopytywany, czy odejście Dorożały będzie warunkiem PSL ws. poparcia ministry Hennig-Kloski, szef ludowców odparł, że nie. - Ja wyrażam swoją opinię i to nie jest opinia, której ktoś nie zna. PSL tę opinię wyraża od dawna. Po prostu uważam, że leśnicy, tak bardzo kiedyś doświadczeni przez Solidarną Polskę, widzieli w nas nadzieję i nie wiem, czy uzyskali tutaj aż takie wsparcie, jak na to zasługują - powiedział Kosiniak-Kamysz.

Według niego, wiceminister Dorożała „nie rozumie leśników, nie rozumie gospodarki leśnej".

Do słów Kosiniaka-Kamysza odniósł się - za pośrednictwem platformy X - Dorożała. „Słyszę o »głupich« rzeczach w leśnictwie. Pracuję w resorcie ze wspaniałymi, niesamowicie kompetentnymi ludźmi. Ten wpis dedykuję właśnie im. Chcę, żebyście wiedzieli: Wasza praca jest wyrazem najwyższej troski o polskie lasy i przyrodę. Dziękuję Wam za to" - napisał wiceszef MKiŚ.

Wniosek o odwołanie Hennig-Kloski z funkcji minister klimatu i środowiska, pod którym podpisało się ok. 100 posłów - m.in. z Konfederacji oraz PiS, trafił do Sejmu pod koniec marca. We wniosku zarzucono jej m.in. brak działań na rzecz ograniczenia negatywnych skutków unijnej polityki klimatycznej dla Polski, szczególnie w zakresie systemu ETS, chaos wokół programu „Czyste Powietrze", a także zaniedbania w przygotowaniu sektora energetycznego i drzewnego. PAP

REKLAMA 0011510924

eprasa.pl cde0f186f9

Zgoda UE na pożyczkę dla Ukrainy oraz 20. pakiet sankcji wobec Rosji

oprac. Anna Nagel
Bruksela

Państwa członkowskie UE osiągnęły w środę wstępne porozumienie w sprawie udzielenia Ukrainie pożyczki w wysokości 90 mld euro oraz nałożenia na Rosję 20. pakietu sankcji.

Zgodę dali w środę ambasadorowie krajów UE. Aby decyzja została formalnie przyjęta, musi zostać zatwierdzona przez rządy poszczególnych państw w procedurze pisemnej, która powinna zakończyć się dziś po południu.

Zarówno pożyczka dla Ukrainy, jak i nowe sankcje wobec Rosji wymagają jednomyślnej zgody wszystkich państw członkowskich.

Węgry blokowały dotąd obie decyzje. Na 20. pakiet sankcyjny nie zgadzała się także Słowacja. Nowe sankcje obejmują m.in. całkowity zakaz transportu rosyjskiej ropy drogą morską. Zastąpi on obecnie obowiązujący w ramach unijnych sankcji limit cenowy na rosyjską ropę, który dopuszcza możliwość świadczenia usług związanych z transportem tego surowca z Rosji, ale tylko po wyznaczonej cenie. By obejść ten limit, Rosja rozwinęła w ostatnich latach tzw. flotę cieni.

Do przełomu doszło po ogłoszeniu we wtorek przez prezydenta Ukrainy Wołodymyra Zełenskiego, że naprawa rurociągu Przyjaźń, zniszczonego w styczniu w wyniku rosyjskiego ataku, została zakończona. Według ukraińskiego przywódcy ropociąg, która dostarcza rosyjską ropę na Węgry i Słowację, może wznowić funkcjonowanie.

PAP

FOT. 123RF

Państwa członkowskie UE wyraziły zgodę na udzielenie Ukrainie pożyczki na kwotę 90 miliardów euro

Loty będą odwoływane? Coraz większy problem z paliwem

Grzegorz Kuczyński, AK
Bliski Wschód

Niepewna sytuacja na Bliskim Wschodzie potężnie zachwiała rynkiem paliw, w tym lotniczego. Coraz powszechniejsze są głosy, że niektóre połączenia samolotowe będą musiały być zawieszone z tego powodu.

W zeszłym tygodniu obawy dotyczące niedoborów paliwa lotniczego w Europie trafiły na pierwsze strony gazet, gdy szef Międzynarodowej Agencji Energetycznej (IEA) powiedział agencji Associated Press, że Europa ma zapasy paliwa lotniczego wystarczające tylko na sześć tygodni, po czym niedobory zaczną powodować odwołania lotów.

Teraz do coraz liczniejszych głosów ostrzegających, że w nadchodzących tygodniach mogą być odwoływane loty w Europie z powodu niedoboru paliwa, dołącza Międzynarodowe Zrzeszenie Przewoźników Powietrznych (IATA).

– Szacujemy, że pod koniec maja w Europie mogą pojawić się pierwsze odwołania lotów z powodu braku paliwa lotniczego – powiedział dyrektor generalny IATA Willie Walsh.

Dodał, że takie sytuacje mają już miejsce w niektórych częściach Azji.

W zeszłym tygodniu grupa linii lotniczych Airlines for Europe (A4E) wezwała Unię Europejską do wdrożenia szeregu tymczasowych środków, które pomogą przewoźnikom poradzić sobie ze skutkami konfliktu na Bliskim Wschodzie. A4E, zrzeszająca 16 linii lotniczych reprezentujących 80% europejskiego ruchu lotniczego, wezwała UE do wdrożenia monitoringu dostępności paliwa lotniczego i zapewnienia jasności prawnej w zakresie obowiązujących przepisów.

Tymczasem stowarzyszenie portów lotniczych Airports Council International (ACI) Europe zwróciło się do UE z ostrzeżeniem, że portom lotniczym może zacząć brakować paliwa lotniczego w ciągu najbliższych trzech tygodni, o ile Cieśnina Ormuz nie zostanie wkrótce otwarta. ACI wezwało do utworzenia unijnej platformy monitorującej, która pomogłaby koordynować działania i mapować dostępność paliwa. Organizacja chciałaby również, aby import odbywał się z alternatywnych lokalizacji oraz aby państwa członkowskie prowadziły wspólne zakupy.

FOT. EVA DARRON ON UNSPLASH

Konflikt na Bliskim Wschodzie oznacza, że linie lotnicze mogą kasować połączenia, które staną się nieopłacalne

Pod koniec maja w Europie mogą pojawić się pierwsze odwołania lotów z powodu braku paliwa lotniczego

Holenderski przewoźnik KLM rozpoczął już dostosowywanie rozkładów lotów, ponieważ rosnące ceny paliwa sprawiły, że obsługa niektórych lotów „przestała być opłacalna finansowo". Dodał jednak, że „nie ma niedoboru paliwa lotniczego".

Tymczasem Lufthansa przyspieszyła wycofywanie samolotów obsługiwanych przez swoją spółkę zależną CityLine w związku ze wzrostem cen paliwa lotniczego, które, jak podała, wzrosły ponaddwukrotnie w porównaniu do okresu przed wojną w Iranie. W rezultacie samoloty transportowe A321 Lufthansa Cargo, które były obsługiwane przez CityLine, zostały tymczasowo uziemione.

Portal i.pl skontaktował się także z Polskimi Liniami Lotniczymi LOT. Spytaliśmy, jak nasz narodowy przewoźnik jest przygotowany na potencjalne przedłużenie konfliktu na Bliskim Wschodzi i problemy z zaopatrzeniem w paliwo.

„Spółka prowadzi działania hedgingowe, jednak przy tak dynamicznych zmianach rynkowych nie są one w stanie w pełni zneutralizować presji kosztowej. Dostrzegamy ograniczone możliwości przełożenia tych wzrostów na ceny biletów, dlatego koncentrujemy się na optymalizacji operacyjnej, dostosowując kształt siatki połączeń do nowych realiów" – poinformował przewoźnik.

Czy dojdzie do spotkania Zełenskiego z Putinem?

oprac. Anna Nagel
Kijów

Ukraina poprosiła Turcję o zorganizowanie spotkania prezydenta Wołodymyra Zełenskiego z rosyjskim przywódcą Władimirem Putinem – poinformował minister spraw zagranicznych Ukrainy Andrij Sybiha.

Według Sybihy strona ukraińska jest zainteresowana spotkaniem, ponieważ chce „nadać nowy impuls dyplomatycznym relacjom". Szef MSZ nie ujawnił, jak Ankara zareagowała na tę propozycję.

„Poprosiliśmy o to Turków, a także zwróciliśmy się do innych stolic. Zwróciliśmy się bezpośrednio do Turcji. Jeśli jednak inna stolica, poza Moskwą i Białorusią, zorganizuje takie spotkanie, pojedziemy tam. Jest to dla nas ważne" – zacytowała Sybihę agencja Interfax-Ukraina.

Szef dyplomacji wyjaśnił, że Ukraina byłaby gotowa rozważyć każde miejsce poza Białorusią lub Rosją na spotkanie z Putinem, o które Zełenski od dawna zabiegał, aby przyspieszyć zakończenie trwającej od ponad czterech lat wojny.

W piątek prezydent Turcji Recep Tayyip Erdogan w swoim przemówieniu podczas 5. Forum Dyplomatycznego w Antalyi potwierdził gotowość Ankary do wspierania bezpośrednich rozmów między Ukrainą a Rosją, w tym ewentualnego spotkania przywódców, ale pod warunkiem, że obie strony wyrażą na to zgodę.

Wcześniej Sybiha potwierdził gotowość Ukrainy do spotkania na szczeblu przywódców Ukrainy i Rosji.

PAP

Szojgu porównał Naddniestrze do Donbasu i zagroził Mołdawii interwencją Rosji

Grzegorz Kuczyński
Moskwa

Działania władz Mołdawii wobec Naddniestrza coraz bardziej przypominają wydarzenia wokół Donbasu po 2014 roku – stwierdził sekretarz Rady Bezpieczeństwa Rosji Siergiej Szojgu w wywiadzie dla „Komsomolskiej Prawdy".

Według Szojgu Kiszyniów przy „udziale" Ukrainy ustanowił „blokadę" regionu i wszelkimi sposobami „pogarsza warunki życia" lokalnej ludności, tworząc „bariery handlowe, bankowe i transportowe".

– Są to ograniczenia swobody przemieszczania się, nielegalne opłaty celne, arbitralne pozbawianie obywatelstwa… Sytuacja, powiem wprost, jest trudna. Przedsiębiorstwa o znaczeniu systemowym nie działają lub działają z przerwami, obserwuje się chroniczny deficyt zasobów energetycznych – wymieniał Szojgu.

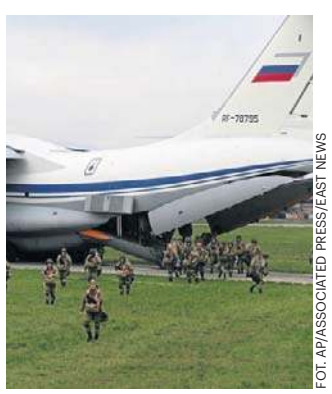

FOT. AP/ASSOCIATED PRESS/EAST NEWS

Rosja mogłaby zaatakować poprzez powietrzny desant

Były minister obrony zaznaczył, że „retoryka mołdawskich władz w stosunku do Naddniestrza coraz częściej przypomina oświadczenia władz Ukrainy dotyczące Donbasu po 2014 roku" i ostrzegł republikę przed eskalacją, grożąc interwencją Rosji.

– W Naddniestrzu mieszka ponad 220 tysięcy obywateli rosyjskich, których interesy i bezpieczeństwo są obecnie zagrożone z powodu bezmyślnych i nieodpowiedzialnych działań Kijowa i Kiszyniowa. A jeśli zajdzie taka potrzeba, Rosja podejmie wszelkie niezbędne kroki i wykorzysta wszystkie dostępne metody, aby ich chronić – podkreślił Szojgu.

Oskarżył również Mołdawię o próby „wypchnięcia" z Naddniestrza grupy operacyjnej rosyjskich wojsk. Sekretarz Rady Bezpieczeństwa przypomniał, że 17 kwietnia republika uznała dowództwo kontyngentu za personae non gratae, faktycznie pozbawiając dowódców możliwości przemieszczania się poza region. Według Szojgu ten krok „jednoznacznie potwierdza zdecydowany zamiar" Kiszyniowa, by „dążyć do dalszego zaostrzenia sytuacji".

Wypowiedzi te padły w kontekście zatwierdzenia przez Mołdawię decyzji o wystąpieniu z WNP. Wcześniej na Kremlu oświadczono, że republiki nie czeka „nic dobrego", jeśli będzie kontynuować kurs na „konfrontację" z Rosją w imię budowania relacji z Europą.

Jesienią 2025 roku Mołdawia zatwierdziła nową strategię wojskową do 2035 roku, w której nazwała Federację Rosyjską „głównym zagrożeniem". Prezydent kraju Maia Sandu wielokrotnie oskarżała wcześniej Moskwę o ingerencję w sprawy Kiszyniowa i dążenie do zorganizowania zamachu stanu.

eprasa.pl cde0f186f9

Wiosenna edycja Forum Seniora Małopolski już za nami.
Wydarzenie od lat cieszy się niesłabnącym zainteresowaniem wśród naszych Czytelników

Tłumy na Forum Seniora w Krakowie!

Agnieszka Aulich
Kraków

Auditorium Maximum Uniwersytetu Jagiellońskiego pękało w szwach! Nasza redakcja zaprosiła seniorów z całego województwa na Forum Seniora Małopolski. Tegoroczna, 19. już edycja forum odbyła się pod hasłem „Wiosenny Puls Seniora".

Program wiosennej edycji Forum Seniora 2026 był wyjątkowo bogaty. Punktem kulminacyjnym było spotkanie z Radosławem Krzyżowskim, znanym i lubianym aktorem Narodowego Starego Teatru im. Heleny Modrzejewskiej w Krakowie.

Wykłady, rozmowy z ekspertami, a także inspirujące spotkania z wyjątkowymi gośćmi – wiosenne Forum Seniora było świetną okazja do zdobycia informacji o zdrowiu, aktywności i sposobach na pełną energii jesień życia. Odpowiedzi udzielali najlepsi specjaliści w swojej dziedzinie. Forum Seniora jest platformą wymiany informacji i doświadczeń oraz po prostu – bycia razem, bowiem jednym z najważniejszych problemów, jaki spotyka osoby w starszym wieku, jest samotność, a hasło „Wiosenny Puls Seniora" doskonale oddało pełną energii atmosferę wydarzenia.

FOT. ANNA KACZMARZ
Gościliśmy Radosława Krzyżowskiego, znanego i cenionego aktora Narodowego Starego Teatru w Krakowie

FOT. ANNA KACZMARZ
Marta Wodyńska, pełnomocniczka Prezydenta Miasta Krakowa

FOT. ANNA KACZMARZ
Prof. dr hab. Piotr Jedynak, rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego

FOT. ANNA KACZMARZ
Prof. dr hab. med. Dominika Dudek, specjalista psychiatra, CM UJ

FOT. ANNA KACZMARZ
Agata Bereś-Jabs, Apteki Gemini Polska, mówiła o bezpłatnych badaniach

FOT. ANNA KACZMARZ
Iwona Szendzielorz, specjalistka chorób oczu, DELAVI Centrum

FOT. ANNA KACZMARZ
Forum Seniora Małopolski jest okazją do zdobywania wiedzy oraz nowych doświadczeń

FOT. ANNA KACZMARZ
Marta Malec-Lech, członek Zarządu Województwa Małopolskiego (po prawej) omówiła politykę senioralną

FOT. ANNA KACZMARZ
Naszym celem jest, aby seniorzy w Małopolsce czuli się otoczeni opieką, potrzebni, wysłuchani i docenieni

REKLAMA 0011512583

Patronat Honorowy nad Forum Seniora objęli: **Rektor UJ prof. dr hab. Piotr Jedynak oraz Marszałek Województwa Małopolskiego Łukasz Smółka**

ORGANIZATORZY:
DZIENNIK POLSKI
GAZETA KRAKOWSKA.PL
UNIWERSYTET JAGIELLOŃSKI W KRAKOWIE

PARTNER GŁÓWNY:
Srebrna MAŁOPOLSKA

PARTNER REGIONALNY:
FILHARMONIA im. Karola Szymanowskiego W KRAKOWIE
INSTYTUCJA KULTURY WOJEWÓDZTWA MAŁOPOLSKIEGO
WODOCIĄGI Miasta Krakowa 125 lat! Jesteśmy z Wami. Każdego dnia.
W KRAKOWIE DOBRA WODA prosto z kranu

PARTNERZY:
TEZEUSZ.pl Drugie życie książek
Kraków
DELAVI CENTRUM
Gemini Polska
Muzeum Inżynierii i Techniki
34 lata tradycji TOUROPERATOR ARION Senior
Jagiellońskie Centrum Językowe
estetica UJASTEK

eprasa.pl cde0f186f9

KRAKOWSKI ODDZIAŁ IPN I „DZIENNIK POLSKI" PRZYPOMINAJĄ

Złodzieje z bezpieki

Dla prostych, niewykształconych, najczęściej wywodzących się z biedoty funkcjonariuszy UB, którzy niespodziewanie zyskali olbrzymią władzę, pokusa wykorzystania jej dla własnej korzyści była spora...

Filip Musiał

Być może ta pokusa największa była na samym początku, w 1944 i 1945 roku, gdy „klasowo bliscy" przedstawiciele dotychczasowych społecznych nizin zostawali oficerami wszechmocnej, jak wówczas sądzono, bezpieki. Część z nich obejmowała funkcje kierownicze - nie tylko im się wydawało, ale rzeczywiście stawali się panami życia i śmierci. Decydowali o tym kto trafi do aresztu, kto i jak będzie torturowany, czasem nawet o tym kto i na ile lat zostanie skazany. O przekonanie, że świat leży u ich stóp i mogą wszystko pozostając bezkarnymi, nie było trudno.

Tymczasem kierownictwo resortu starało się przynajmniej częściowo opanować falę przestępczości szerzącej się wśród funkcjonariuszy. Wynikało to z przyczyn bardzo pragmatycznych - niepotrzebnie uderzało w wizerunek komunistycznej władzy. Część przestępstw ukrywano i tuszowano, inne - jeśli popełniający je funkcjonariusz miał słabą pozycję w resorcie, albo okoliczności sprawy powodowały, że nie chciano bez potrzeby kompromitować władzy - oddawano pod sąd. Jak wynika z resortowych statystyk większość spraw kończyła się co najwyżej karami dyscyplinarnymi. Na przykład w 1946 r. do pionu ds. funkcjonariuszy w skali ogólnopolskiej wpłynęło 12355 spraw, rozpatrzono 10102. Do sądu skierowano zaś... 1500 z nich. Pozostałe kończyły się umorzeniem, karami dyscyplinarnymi czy wydaleniem z resortu.

Byłe województwo krakowskie nie odbiegało od tego obrazu. W 1945 r., po wkroczeniu Armii Czerwonej, gdy przez Małopolskę przelała się fala sowieckich zbrodni - zabójstw, gwałtów, pobić i okaleczeń, kradzieży, niszczenia dobytku - równolegle kształtowała się nowa hierarchia władzy. Siły Polskiego Państwa Podziemnego reprezentujące prawowite, konstytucyjne władze zostały rozbite. Sowieci zaś zainstalowali uzurpatorską administrację komunistyczną. Na jej straży stać mieli funkcjonariusze tworzonego na wzorcach sowieckich Urzędu Bezpieczeństwa. W terenie często funkcjonariusze UB zajmowali pozycję dominującą, początkowo także wobec struktur partii komunistycznej. Dopiero w kolejnych miesiącach i latach zwierzchność partii nad bezpieką stała się oczywistością.

Skok na chatę

Najpowszechniejszym wśród funkcjonariuszy UB przestępstwem były kradzieże i wykorzystywanie stanowiska do uzyskiwania korzyści majątkowych. Jedna z większych grupowych spraw tego typu z 1945 r. dotyczyła funkcjonariuszy Miejskiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego (MUBP) w Krakowie. Zamieszani w nią funkcjonariusze trafili przed sąd i zostali skazani. Głównym oskarżonym był kierownik MUBP - Roman Szachtej. Wojskowy Sąd Rejonowy w Krakowie - przed którym skazywano także funkcjonariuszy aparatu represji, ale który przede wszystkim był narzędziem do walki z działaczami niepodległościowymi, orzekał bowiem w tak zwanych sprawach politycznych - skazał Szachteja na sześć lat więzienia, jednocześnie wyrok złagodził na mocy amnestii do roku i zaliczył mu w poczet kary rok spędzony w areszcie. Szachteja uznano winnym, że „w czasie od 12.3.1945 r. do 5.6.1945 r., a więc w czasie wojny, w Krakowie na stanowisku kierownika WUBP [właśc. MUBP - przyp. FM] dopuścił się nadużycia władzy, ze względu na korzyść osobistą i z innych pobudek osobistych przez to, że bezprawnie, bez zezwolenia właściwych władz z podległego jego urzędowi magazynu depozytowego i magazynu rzeczy zakwestionowanych u osób aresztowanych pod różnymi zarzutami, wydał pracownikom MUBP różne rzeczy wartościowe i drogocenne". Mówiąc inaczej, po prostu kradł rzeczy z depozytu i rozdzielał je swoim kolegom. Co więcej skazano go również za zagarnięcie 10 tys. złotych, jak bowiem stwierdzono: „polecił podwładnemu sobie urzędnikowi wypłacić z zakwestionowanej kwoty 33 000 zł kwotę 10 000 (dziesięć tysięcy) złotych na wydatki agenturalne i kwoty tej ani nie pokwitował, ani też z niej nie wyliczył się".

Drugi oskarżony w tej sprawie Stanisław Podworski - komendant gmachu MUBP w Krakowie - został skazany za to, że bezprawnie zajął mieszkanie kobiety, którą zatrzymano pod zarzutem podpisania volkslisty (czego jej nie udowodniono). Skazano go też za to, że zakazywał swym podwładnym wpisywania do protokołów depozytowych wartościowych rzeczy, które zakwestionowano u aresztowanych. Co oczywiście miało ułatwić „popełnienie nadużyć ze wspomnianymi wartościowymi depozytami". Skazano go także za to, że „będąc kierownikiem magazynu depozytowego MUBP przywłaszczył sobie powierzone mienie".

FOT. IPN

Roman Szachtej - kierownik Miejskiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Krakowie, skazany za nadużycia finansowe

Z kolei Antoni Koral - kierownik Sekcji 7 MUBP w Krakowie - został skazany za bezprawne zajęcie dwóch mieszkań oraz bezprawną konfiskatę biżuterii w czasie dokonywanej rewizji w mieszkaniu. Biżuteria ta trafić miała do Podworskiego. Także Michała Jagłę - brygadiera aresztowań Sekcji 8 MUBP w Krakowie i Romana Laskę, funkcjonariusza tego urzędu, skazano za bezprawne zajęcie mieszkania. Słowem, ubecy z miejskiego urzędu wprowadzali się do mieszkań osób, które aresztowano pod zarzutem współpracy z niemieckim okupantem - chociaż stawiane im zarzuty często nie potwierdzały się.

Nie były to przypadki odosobnione. Jak pisał w związku z procesem funkcjonariuszy MUBP Eugeniusz Pękała, sekretarz w Kierownictwie Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Krakowie: „Wiadomym było, że Kierownictwo WUBP w Krakowie w fazie początkującej oficjalnie zezwoliło na wydanie rzeczy poniemieckich zdeponowanych w magazynach Bezpieczeństwa wśród pracowników najbardziej tego potrzebujących, gdyż byli to ludzie rekrutujący się w większej części z kadr partyzanckich lub też frontowców, którzy byli bardzo zniszczeni pod względem odzieży. Zaznaczam również, że przeprowadzone śledztwa we wszystkich Urzędach Bezpieczeństwa wykażą te same fakty o które dziś oskarżony jest ppor. Szachtej Roman".

Sprawa była o tyle powszechna, że z końcem 1948 r. dyrektor Gabinetu Ministra Bezpieczeństwa Publicznego wydał okólnik, w którym zakazywał wprowadzania funkcjonariuszy UB do mieszkań po aresztowanych osobach. Podkreślał w nim m.in., że „Tego rodzaju postępowanie może wywołać niewłaściwe komentarze miejscowego społeczeństwa [...], a tym samym wywołać szkody polityczne".

Nie wyjątek, lecz reguła

Kierownika PUBP w Białej Władysława Juźwiaka skazano za to, że „przekraczając granice swych uprawnień i pełnomocnictw sprzedał dla własnej korzyści dwa samochody i motocykl[,] używał do swych prywatnych wyjazdów samochodu służbowego oraz rozdawał funkcj[onariuszom] PUBP w Białej skonfiskowane mienie poniemieckie jak: ubrania, płaszcze, futra, zegarki i kupony materiałów".

Zarzuty kradzieży - dokonywanych w 1945 r. - stawiano jeszcze wielu innym funkcjonariuszom, chociaż sprawy często kończyły się umorzeniem. Tak było z ubowcami z PUBP w Olkuszu: Marianem Okrajnią, Andrzejem Smylą i Janem Ślusarczykiem oraz ich przełożonym, szefem PUBP w Olkuszu Stefanem Kocjanem. Jak ustalił prokurator Wojskowej Prokuratury Rejonowej w Krakowie - na polecenie Kocjana wymienieni funkcjonariusze przeprowadzili w sierpniu 1945 r. rewizję domową, a część zakwestionowanych rzeczy podzielili między siebie. Postępowanie wobec nich zostało umorzone, bowiem „przeprowadzając rewizję wykonali rozkaz swego b[yłego] szefa".

Podobnie stało się z przypadkiem Stefana Mańkuta, którego podejrzewano o to, że „pobrał bezprawnie z magazynu depozytowego PUBP w Myślenicach przedmioty stanowiące własność Państwa, a mianowicie rzeczy pochodzące z rewizji u osób podejrzanych o współpracę z Niemcami". Sprawę umorzono na mocy amnestii.

Rabunek rzeczy „poniemieckich" wydawał się być może funkcjonariuszom UB jakimś wykoślawionym przejawem sprawiedliwości dziejowej. A może sądzili, że za osobami oskarżanymi o współpracę z okupantem nikt się nie ujmie, można więc w tym przypadku działać bezkarnie.

Nie tylko mienie poniemieckie

Rabowano jednak nie tylko osoby podejrzewane o współpracę z niemieckim okupantem. Aleksandra Szczepanika, funkcjonariusza Wydziału I WUBP w Krakowie skazano za obrabowanie - wspólnie z dwoma oficerami „ludowego" WP - trzech osób narodowości żydowskiej w Krakowie. Zajście zaczęło się w bufecie dworca kolejowego, gdzie wezwano patrol celem wylegitymowania podróżujących Żydów, po czym po wyprowadzeniu ich na zewnątrz, patrol został odprawiony, „a sprawcy poprowadzili pokrzywdzonych ulicami" i ukradli im pieniądze oraz bagaże. Przy czym Szczepanikowi zarzucano kradzież aż 150 tys. zł.

Zbliżona była sprawa obejmująca czterech funkcjonariuszy PUBP w Nowym Sączu: Wojciecha Janczyka, Edwarda Knapika, Stefana Pustułkę i Wojciecha Trzaskosia. Podejrzewano ich o to, że 10 września 1945 r. na stacji kolejowej w Nowym Sączu przeprowadzając rewizję „zabrali bezprawnie bagaż" rewidowanej kobiety. Postępowanie jednak umorzono na mocy amnestii.

Zastanawiająca jest sprawa Rudolfa Krzemienia, funkcjonariusza PUBP w Białej, który został zatrzymany 21 czerwca 1945 r. i był podejrzewany o bezprawną rewizję dokonaną razem z sowieckim oficerem, jednak jak zanotowano w dokumentach: „dalszego biegu sprawy brak".

Wykorzystywanie stanowiska służbowego do kradzieży było najpowszechniejszym przestępstwem jakie zarzucano funkcjonariuszom UB w województwie krakowskim w 1945 roku. A przecież ubowcy zdobywali łupy także później...

eprasa.pl cde0f186f9

pod PARAGRAFEM

W KSIĘGARNIACH

Sherlock jest nieśmiertelny
Już za kilka dni do sprzedaży trafi klasyk - „Studium w szkarłacie" Arthura Conan Doyle'a (wyd. W.A.B.). To pierwsza z serii powieści o detektywie z Baker Street powracająca w odświeżonej formie, wzbogaconej o dodatek dla fanów łamigłówek i zagadek. Tom ubrano w oryginalną szatę graficzną, nawiązującą do klasycznych wydań. Tłumaczyła Ewa Łozińska-Małkiewicz.

ZA TYDZIEŃ

Druga Rzeczpospolita i jej broń biologiczna
Pierwsi byli Niemcy. Później bolszewicy. Ale w latach 30. także w Polsce naukowcy zaczęli pracować nad własną bronią biologiczną.

Hipolit Starszak, czyli gawęda o esbeku niemalże doskonałym

Witold Głowaczek, żar, pisk
redakcja@polskatimes.pl

Jego teczka w IPN jest pełna pochwał od przełożonych coraz wyższej rangi. Hipolit Starszak robił karierę w SB od lat 60. do końca stanu wojennego.

Przez ten czas zdążył przesłuchać lub inwigilować połowę spośród najważniejszych działaczy opozycji demokratycznej. Stał się istnym specem od konspiry.

Z tekstu Jarosława Jakimczyka „Bezpieka Urbana" („Wprost" nr 21 z 2004 r.) wynika, że Starszak brał udział w najgłośniejszych sprawach politycznych od poł. lat 60.

Polityka i jej uroki

W służbach specjalnych PRL nie było wielu ludzi z podobnym przebiegiem kariery. Hipolit Starszak pracował w elitarnym Biurze Śledczym MSW od 1962 r. aż do czasów stanu wojennego. Zbierał pochwały, wyróżnienia i zaproszenia na elitarne kursy w Moskwie. Regularnie współpracował z Jerzym Urbanem jako rzecznikiem rządu. Osobiście próbował nakłonić Lecha Wałęsę do podpisania w 1982 roku lojalki, w której szef „S" miałby zadeklarować, że w pełni podporządkuje się przepisom stanu wojennego. W końcowym okresie PRL (i do maja 1990 r.) był zastępcą prokuratora generalnego. Chwilę później ponownie wypłynął - tym razem jako ekspert od rynku mediów. Jerzy Urban zrobił go szefem spółki wydającej doskonale sprzedający się w pierwszych latach III RP tygodnik „Nie".

Hipolit Starszak brylował w postnomenklaturowym biznesowym światku Warszawy, był przyjacielem Edwarda Mazura, a nawet należał do osób, które były na imprezie, na której ostatni raz widziany był żywy zastrzelony na ulicy komendant główny policji Marek Papała. Był też teściem słynnego piłkarza Dariusza Wdowczyka.

Swą bezpieczniacką karierę Hipolit Starszak rozpoczął w 1962 roku, zaraz po studiach prawniczych na Uniwersytecie Warszawskim. Jako świeżo upieczony absolwent z dobrymi wynikami błyskawicznie trafił do Biura Śledczego MSW. Zapisał się w annałach SB prowadzeniem dwóch niezwykle ważnych dla bezpieki spraw. W 1967 r. znalazł się w ekipie rozpracowującej Jerzego Strawę - będącego regularnym, płatnym agentem CIA. Jego schwytanie było drogą do pokazowego procesu - zakończonego zresztą wykonanym wyrokiem śmierci.

Tytan agentury

Historia współpracy Strawy z Amerykanami była operetkowo wręcz barwna, przypominając momentami raczej scenariusz taniego filmu sensacyjnego z epoki niż nudnawe niekiedy realia działania służb. Do roku 1960 żonaty z Niemką z NRD Strawa pracował w kolejnych instytucjach peerelowskiego handlu zagranicznego, relatywnie często wyjeżdżając na Zachód i niczym szczególnym się nie wyróżniając.

Podczas pobytu w Essen został zwerbowany przez agentów CIA. Zaproponowali mu 100 dolarów miesięcznie i regularne premie, dali kilkaset dolarów (w Polsce majątek) zaliczki. I zażądali informacji o jednostkach wojskowych LWP. Przez sześć kolejnych lat Strawa odbył niezliczone podróże po kraju, a to fotografując lotniska poukrywane w lasach, a to okolice sowieckich baz.

Amerykanie szybko zorientowali się, że Strawa to istny tytan pracy agenturalnej. Dali mu podwyżkę (do 200 dolarów miesięcznie) oraz przekazali ukrytą w kanistrze po benzynie radiostację sporej mocy. W efekcie przez sześć lat odebrali od Strawy około 160 meldunków. Część z nich była pisana atramentem sympatycznym, który Strawa sporządzał z własnej krwi, część nadawana radiowo. Kiedy esbecy wpadli na trop tak fascynującego szpiega, byli zachwyceni. Tym bardziej że aresztowany 31 marca 1967 r. Strawa pękł już na pierwszym przesłuchaniu. Wśród przesłuchujących był oczywiście Hipolit Starszak.

„Specjalista"

Po Marcu 1968 r. Starszak, przesłuchujący i inwigilujący na masową skalę znanych i mniej znanych opozycjonistów, zyskał w SB status weterana. „Szczególnie duży wkład dał z siebie po tzw. wydarzeniach marcowych, zwłaszcza w zakresie opracowania wyników postępowania w sprawach tzw. komandosów" - pisał jego przełożony we wniosku o awans na stopień kapitana.

Na tym nie koniec, bo po roku 1968 Starszak został w SB uznany za „specjalistę" od Adama Michnika i jego środowiska. Aż do lat 80. wielokrotnie współprowadził wymierzone w Michnika i byłych „komandosów" sprawy, bywał też „konsultantem" innych esbeków zajmujących się tą grupą - będącą trzonem opozycji demokratycznej w czasach PRL.

W 1969 r. Starszakowi trafiła się kolejna wielka sprawa. Tym razem było to śledztwo przeciwko tzw. grupie „taterników", czyli młodych opozycjonistów przemycających przez granicę polsko-czechosłowacką (najczęściej rzeczywiście przez Tatry, niekiedy drogami dostępnymi jedynie dla taterników i pod taterniczą „przykrywką") egzemplarze paryskiej „Kultury" i książki wydawane przez emigracyjny Instytut Literacki.

SB zdołała wykryć „taterników" dzięki swojemu tajnemu współpracownikowi, który podsłuchał jedną z kluczowych rozmów dotyczących przerzutu kolejnej partii nielegalnych wydawnictw. Pierwsi, 29 maja 1969 r., zostali zatrzymani - w Starym Smokowcu po słowackiej stronie Tatr, czyli niejako na „gorącym uczynku" Maciej Kozłowski i Maria Tworkowska, którzy mieli przerzucić przez góry kolejny transport „Kultury" i książek. W kraju SB aresztowała kolejne osoby: Krzysztofa Szymborskiego, Jana Krzysztofa Kelusa, Urszulę Sikorską i Macieja Włodka. Do sprawy „taterników" włączono jeszcze kolejnych podejrzanych - Małgorzatę Szpakowską i Jakuba Karpińskiego, którzy zbierali dla „Kultury" dokumentację dotyczącą Marca 1968 r. i następujących po nim represji.

Na szczytach władzy

„Wykazuje inicjatywę i aktywność na bezpośrednio nadzorowanych odcinkach służby. Podejmowane przedsięwzięcia nacechowane były rzeczowością i poczuciem odpowiedzialności, a w miarę potrzeby dużym osobistym zaangażowaniem w realizację podjętych czynności" - napisał gen. Czesław Kiszczak, rekomendując w kwietniu 1984 roku Starszaka na zastępcę prokuratora generalnego.

Cel tej nominacji był dość oczywisty. Zbliżał się proces toruński - w którym stanęli przed sądem mordercy księdza Jerzego Popiełuszki z grupy „D" Departamentu IV MSW. To była jedna z najtajniejszych i zarazem najbardziej brutalna z komórek organizacyjnych całej Służby Bezpieczeństwa. Jej członkowie - a wśród morderców ks. Popiełuszki przede wszystkim kpt Grzegorz Piotrowski - mieli rozległą wiedzę o najczarniejszych brudach SB i innych sprawach, w których esbecy dopuszczali się działań całkowicie przekraczających nawet reguły prawne PRL.

Choć było jasne, że bezpośredni mordercy ks. Popiełuszki zostaną skazani, a decyzje w tej sprawie zapadły na szczytach władzy, Kiszczak musiał zadbać o bezpieczeństwo swej służby. Hipolit Starszak jako wiceprokurator generalny miał nadzorować to śledztwo. I zadbać o dwie kwestie. Po pierwsze o to, by Piotrowski i jego podwładni zagrożeni wieloletnimi wyrokami w akcie desperacji nie ujawnili innych mrocznych tajemnic SB. Po drugie zaś o to, by to na nich - i tylko na nich - zamknięto listę winnych.

Sprawa Papały

W latach 90. zaczęła się ostatnia odsłona kariery Starszaka. Jerzy Urban zrobił go dyrektorem spółki Urma - czyli wydawcy tygodnika „Nie". Była to złota posada, bo „Nie" sprzedawało się w latach 90. w gigantycznym nakładzie i przynosiło spore zyski. Jeszcze po roku 2000 Starszak zasiadał w strukturach zrzeszającej wydawców organizacji branżowej ZKDP. Był nawet rekomendowany przez Urbana do jej Sądu Koleżeńskiego.

Wieczorem 25 czerwca 1998 r. razem z m.in. Edwardem Mazurem bawił się na imprezie u byłego generała SB Józefa Sasina. To właśnie po powrocie z tej imprezy przed swoim własnym domem został zastrzelony ówczesny komendant główny policji Marek Papała. Starszak natomiast pomagał Edwardowi Mazurowi znaleźć adwokata po tym, jak w 2002 roku zatrzymano go w związku z podejrzeniami o udział w zabójstwie Papały.

„Należałem do grona znajomych Edwarda Mazura. Być może byłem jedynym prawnikiem w tym gronie" - tak tłumaczył to wtedy Starszak na antenie TVN. Hipolit Starszak zmarł 19 stycznia 2015 r. Pochowano go na warszawskim Cmentarzu Północnym.

eprasa.pl cde0f186f9

REKLAMA 0011513991

Burmistrz Miasta i Gminy Koszyce
informuje,

że na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U. 2026 poz. 399) w dniu 23 kwietnia 2026 r. na okres 21 dni zamieścił na tablicy ogłoszeń oraz podał do publicznej wiadomości na stronie internetowej BIP https://bip.malopolska.pl/ugkoszyce/Article/id,240798.html

- wykaz nr 3/2026 dotyczący nieruchomości przeznaczonej do bezpłatnego użyczenia, położonej w Morsku,
- wykaz nr 4/2026 dotyczący najmu nieruchomości położonej w Koszycach.

REKLAMA 0011512284

NZPI-IV.6722.2.15.2023.MPZP-ZAG.1
NZPI-IV.6722.2.16.2023.MPZP-ZAL.1
NZPI-IV.6722.2.16.2023.MPZP-STRYSZ.1

OGŁOSZENIE WÓJTA GMINY GDÓW
o wyłożeniu do publicznego wglądu trzech projektów miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego dla miejscowości STRYSZOWA, ZALESIANY, ZAGÓRZANY, położonych w Gminie Gdów wraz z prognozami oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 17 pkt 9 i 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. *o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym* (t.j. Dz.U. z 2024 r., poz. 1130 ze zm.) w związku z art. 67 ust. 3 ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. *o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw* (Dz.U. z 2023 r. poz. 1688 ze zm.), art. 54 ust. 2 w zw. z art. 39 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. *o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko* (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 1112 ze zm.) oraz w związku z uchwałami Rady Gminy Gdów:

- Nr XLVI/352/2021 z dnia 12 listopada 2021 r.,
- Nr XLVI/353/2021 z dnia 12 listopada 2021 r.,
- Nr XLVI/355/2021 z dnia 12 listopada 2021 r.,

zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu:

1) projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego sołectwa **Stryszowa** w jego granicach administracyjnych - obszar „Stryszowa - 1";
2) projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego sołectwa **Zagórzany** w jego granicach administracyjnych - obszar „Zagórzany - 1";
3) projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego sołectwa **Zalesiany** w jego granicach administracyjnych - obszar „Zalesiany - 1";

wraz z prognozami oddziaływania na środowisko dla ww. projektów planów.

Wyłożenie wskazanych powyżej trzech projektów planów odbędzie się w dniach od 5 MAJA 2026 r. do 5 CZERWCA 2026 r. w siedzibie Urzędu Gminy Gdów, w godzinach pracy urzędu. W okresie wyłożenia projekty planów będą ponadto udostępnione na stronach Biuletynu Informacji Publicznej Gminy Gdów: https://bip.malopolska.pl/uggdow,m,470994,2026.html oraz na stronie Urzędu Gminy Gdów pod adresem: https://www.gdow.pl/samorzad/zagospodarowanie-przestrzenne/miejscoweplanyzagospodarowaniaprzestrzennego/

W czasie trwania wyłożenia odbędzie się dyskusja publiczna nad rozwiązaniami przyjętymi w trzech projektach planów, w dniu 18 MAJA 2026 r. w budynku Centrum Kultury w Gdowie, adres: 32-420 Gdów, ul. Krakowska 22. Rozpoczęcie dyskusji o godz. 11.00.

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy *o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym*, każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego, może wnieść uwagi. Zgodnie z art. 29 *ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko,* uwagi można składać również do postępowania w sprawie strategicznej oceny na środowisko.

Uwagi do wybranego projektu planu należy składać w formie papierowej lub elektronicznej do Wójta Gminy Gdów:

- na piśmie: Urząd Gminy Gdów, Rynek 26, 32-420 Gdów lub
- za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w tym poczty elektronicznej (e-mail), z możliwością wykorzystania formularza zamieszczonego na stronie: https://bip.malopolska.pl/uggdow,m,470994,2026.html

z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu oraz oznaczenia projektu planu, którego uwaga dotyczy, i oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, **w nieprzekraczalnym terminie do dnia 24 CZERWCA 2026 r. (włącznie). Uwagi złożone po tym terminie nie będą rozpatrywane.**

Wójt Gminy Gdów
Zbigniew Wojas

Klauzula informacyjna dotycząca przetwarzania danych osobowych dostępna jest pod adresem:
https://www.gdow.pl/samorzad/zagospodarowanie-przestrzenne/miejscoweplanyzagospodarowaniaprzestrzennego/

REKLAMA 0011502056

KARAWAN GRUPA FIRM POGRZEBOWYCH
TRADYCJE OD 1981 ROKU
CAŁĄ DOBĘ
12 411 11 11
12 658 21 11
www.karawan.pl
również w Niedziele i Święta
Kompleksowe Usługi Pogrzebowe

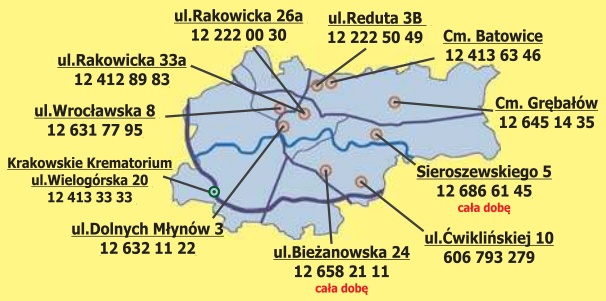

0011502537

EPITAFIUM ®
Kompleksowa Obsługa Pogrzebów
DYŻUR CAŁODOBOWY
12 650 97 10
Cmentarz RAKOWICE ul. Rakowicka 31a tel. 12 411 67 58
Cmentarz BATOWICE ul. Reduta 3c tel. 12 452 31 10
ul. Bochnaka 7 tel. 12 650 97 10
ul. Prądnicka 41 tel. 12 634 38 53
www.epitafium.krakow.pl

0011501998

Lilia zakład pogrzebowy
- kompleksowa organizacja uroczystości pogrzebowych
- rozliczenie bezgotówkowe
- całodobowy transport zmarłych
- szeroki wybór trumien i urn
- kwiaty, tabliczki, klepsydry, nekrologi
- kremacje

KRAKÓW, ul. Św. Łazarza 21, tel. 12 421 24 80
KRAKÓW, ul. Bronowicka 19, tel. 12 637 00 07
KRAKÓW, ul. Grota Roweckiego 7G, tel. 507 111 121
CMENTARZ BATOWICE, ul. Powstańców 20, tel. 507 125 130
CMENTARZ RAKOWICE, ul. Rakowicka 39, tel. 507 111 456
www.liliakrakow.pl
DYŻUR CAŁODOBOWY 507 111 211

AUTOPROMOCJA

DZIENNIK POLSKI
Nie przegap **piątku**
Kup dziennik z dodatkiem TeleMagazyn
dziennikpolski24.pl

NIEZBĘDNIK CZYTELNICZY

rekomendują pisk, stanmajer, żar i strzyg

W mroku podziemnych tuneli

Światowej klasy speleolożka, Marta Skonieczko, wraca do Polski. W Rezerwacie Przyrody Węże odnaleziono ciało Mariusza – jej dawnego kolegi z klubu taternictwa jaskiniowego. Okazuje się, że ktoś od lat brutalnie wymazuje nazwiska z list dawnych kursantów.

Urszula Kusz-Neumann, „Strzępki sumień", wyd. Initium 2026, bmw, cena 49,90 zł

Co wiesz o swoich dzieciach?

Grupa nastolatków atakuje bezdomnego, a całą sytuację nagrywają smartfonem, po czym wrzucają filmik do internetu. Prokurator Antonina Gawrońska próbuje ustalić przyczynę śmierci mężczyzny, którego zwłoki znaleziono na wysypisku.

Aleksandra Przytarska, „Challenge", wyd. Zwierciadło, Warszawa 2026, cena 47,50

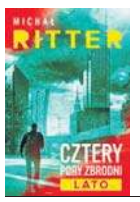

Przeciwieństwa mają się ku sobie

Warszawą wstrząsa zabójstwo popularnego piosenkarza. Do akcji wkracza komisarz Anna Zaspa, a jej partnerem w śledztwie ponownie staje się Hubert Rajcher, którego nietypowe podejście i znajomości mogą okazać się niezwykle pomocne.

Michał Ritter, „Lato. Cztery pory zbrodni", wyd. Media Rodzina, Poznań 2026, cena 49,99 zł

Śmierć nie jest rozwiązaniem...

Nadkomisarz Rędzia ze szczecińskiej policji wpada na ślad, który łączy śmierć pewnego denata z tragedią sprzed lat. Musi wrócić pamięcią do wycieczki klasowej w okolice Złocieńca, z której jeden z jego kolegów wrócił jako bohater, a kilku innych nie wróciło wcale.

Marek Stelar, „Blizny", wyd. Filia, Poznań 2026, cena 54,90 zł

Każdemu dano według potrzeb...

Zapomniany przez Boga i ludzi komisariat w Niezgodzie miał być dla Leona Dekera cichą przystanią, gdzie będzie zajmował się biurową pracą. Trafia jednak na trop prowadzący do zbrodni sprzed dekad, która okazuje się bardziej skomplikowana, niż wszystkim się wydawało.

Michał Wierzba, „Malachit", wyd. W.A.B., Warszawa 2026, cena 49,99 zł

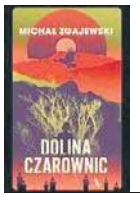

Ktoś, kto ma zbyt wiele do stracenia

Norbert Krzyż obiecał sobie jedno: żadnych brudnych interesów. Ma córkę i wystarczająco dużo starych kłopotów. Ale Krzyż nie byłby sobą, gdyby nie zaangażował się w sprawę, która nie daje mu spokoju od lat. Z pomocą przychodzi testerka wierności, Klaudia Piekarz.

Michał Zgajewski, „Dolina czarownic", wyd. Agora, Warszawa 2026, cena 54,90 zł

eprasa.pl cde0f186f9

DROBNE

Jak zamieścić ogłoszenie drobne?
Telefonicznie: 508 26 26 84,
Przez internet: www.ogloszenia.polskapress.pl
E-mail: jan.kurdys@polskapress.pl
W Biurze Ogłoszeń: Kraków, Zabłocie 43a

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

MIESZKANIE.LOKAL.GARAŻ. DZIAŁKĘ tylko od właściciela kupię. 510 061 820

Motoryzacja

OSOBOWE KUPIĘ

500-692-371 Kupię każdy samochód

Usługi

AGD RTV FOTO

! ANTENY ! RTV dom. 575-412-346.

NAPRAWIAMY: Thermomix, ekspresy, odkurzacze, kopiarki. 12/421-11-55.

BUDOWLANO-REMONTOWE

DACHY malowanie 608 791 579

REMONTY dachów, demontaż eternitu, wymiana pokrycia dachowego, malowanie dachów, wymiana rynien, papa termozgrzewalna. tel. 516-065-033

INSTALACYJNE

!!!500-003-103 HYDRAULIK

!!!HYDRAULIK 500-003-103 AWARIE

HYDRAULICY AWARIE 730-066-539

USŁUGI_HYDRAULICZNE na terenie Krakowa i okolic Tel. 881-014-418

OGRODNICZE

ZADBANY_OGRÓD_BEZ_WYSIŁKU! Pielęgnacja ogrodów. Tel. 790 622 685

Matrymonialne

KAWALER 52 lata, rencista, majętny pozna życiową partnerkę, stanu wolnego w wieku 22-43 lata, może być z dzieckiem. Czekam na miłość. Adam z Oświęcimia, tel. 730-244-629.

DZIENNIK POLSKI

Nie przegap **piątku**

Kup dziennik z dodatkiem TeleMagazyn

dziennikpolski24.pl

0011513752

Naszej Drogiej Koleżance

prof. Ewie Cichockiej-Jarosz

wyrazy głębokiego współczucia
oraz słowa otuchy i wsparcia
z powodu śmierci Taty

Pana

prof. dr. hab.

Tadeusza Cichockiego

składają

Koleżanki i Koledzy wraz z Kierownikiem
Kliniki Chorób Dzieci
Uniwersyteckiego Szpitala Dziecięcego
w Krakowie

0011513906

Z głębokim żalem informujemy,
że 21 kwietnia 2026 roku zmarł

prof. dr hab.

Tadeusz Cichocki

Emerytowany pracownik
Uniwersytetu Jagiellońskiego - Collegium Medicum

W latach 1969-1978 Zastępca Dyrektora Instytutu Biologiczno-Morfologicznego Akademii Medycznej.
W latach 1971-1992 kierownik Zakładu Histologii.
W latach 1975-1981 Prodziekan, a następnie Dziekan Wydziału Lekarskiego AM.
W latach 1987-1990 Rektor Akademii Medycznej w Krakowie.
W latach 1992-2007 kierownik Katedry i Zakładu Histologii.

Odznaczony:
Złotym Krzyżem Zasługi
Odznaką za Wzorową Pracę w Służbie Zdrowia
Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski
Medalem Komisji Edukacji Narodowej

Członek krajowych i międzynarodowych towarzystw naukowych. Wybitny histolog. Naukowiec i nauczyciel o ogromnej wiedzy, który dla wielu pokoleń studentów pozostanie mistrzem i autorytetem. Dobry, szanowany i lubiany przez wszystkich Człowiek.

Rodzinie Zmarłego
wyrazy głębokiego współczucia
składają

Prorektor Uniwersytetu Jagiellońskiego
ds. Collegium Medicum
oraz
społeczność akademicka

0011513864

Szanownej Pani

Profesor dr n. med.

Ewie Cichockiej-Jarosz

i

Jej Rodzinie

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Ojca

składają

Aleksandra i Dariusz Lusinowie
z Franiem i Antosiem

0011513093

Nie umiera ten, kto żyje w pamięci.

Naszej Koleżance

dr n. med. Laurze Maryńczak

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Ś † P

Taty

składa
Zespół Kliniki Neurochirurgii Dziecięcej USD
w Krakowie

0011513852

Szanownej Pani

Profesor dr n. med.

Ewie Cichockiej-Jarosz

i

Jej Rodzinie

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Ojca

składają

Ewa i Zdzisław Kucharscy

PS Kochana Ewuniu, jesteśmy z Tobą.

0011514111

Szanownemu Panu
Dr n. med.

Łukaszowi Cichockiemu

Zastępcy Dyrektora Szpitala do spraw Lecznictwa

wyrazy szczerego i głębokiego współczucia
w związku ze śmiercią Ojca

Śp.
prof. zw. dr. hab. med.

Tadeusza Cichockiego

przekazują

Dyrekcja i Pracownicy
Szpitala Klinicznego im. dr. Józefa Babińskiego
w Krakowie

0011514115

Z powodu śmierci

ś†p

dr. med. Andrzeja Skórzyńskiego

wyrazy najszczerszego współczucia
dla Małżonki i Rodziny

składają

Przyjaciele
z Wydawnictwa Jagiellonia SA

eprasa.pl cde0f186f9

Nie widział syna od ponad trzech lat

Joanna Opozda na Instagramie o swoim byłym mężu – aktorze Antonim Królikowskim Fot. Adam Jankowski

Z ŻYCIA GWIAZD

Maria Prażuch-Prokop ma więcej fanów
Od kiedy Marcin Prokop ogłosił rozstanie z żoną, oboje przeżywają wzmożone zainteresowanie. Maria Prażuch-Prokop zauważyła, że przybyło jej obserwatorów na Instagramie. Ponieważ zajmuje się zawodowo jogą, napisała, że choć wie, dlaczego rośnie liczba jej followersów, to ma nadzieję, że zainteresuje ciekawskich swoją pasją.

Marta Kubacka urodzi mężowi syna
Słynny skoczek narciarski ma z żoną dwójkę dzieci – sześcioletnią Zuzię i trzyletnią Maję. Niebawem jego rodzina powiększy się. Marta Kubacka poinformowała na Instagramie, że spodziewa się dziecka. Zamieściła zdjęcie z USG i załączyła hasztagi dające do zrozumienia, że urodzi chłopca.

Edyta Górniak była ciągle karana
Podczas wywiadu dla programu „Portret" piosenkarka wróciła pamięcią do dzieciństwa. Przyznała, że ciągle była za coś karana i zamykana w pokoju na klucz przez swą matkę i ojczyma. – Cały czas się bałam, że robię coś złego. Różne te kary były, bo zamykanie to niejedyna rzecz – powiedziała. I dodała: Myślę, że gdyby dzisiaj tak było, to moi rodzice poszliby do więzienia. Myślę, że dzisiaj zmieniły się czasy, nabraliśmy wszyscy świadomości, że dzieci nie powinno się bić.
(GZL) Fot. Sylwia Dąbrowa

W TELEWIZJI

Azyl
Super Polsat, 21:00
Do luksusowego domu w centrum Nowego Jorku wprowadza się Meg Altman z córką. W mieszkaniu znajduje się „azyl" – opancerzone, zamykane na elektroniczny zamek pomieszczenie, w którym można schronić. Już pierwszej nocy Meg i córka muszą z niego skorzystać, ponieważ w domu pojawiają się włamywacze. Okazuje się, że celem rabusiów jest schron, w którym zmarły milioner ukrył coś cennego.

Prywatne życie nazistów
Planete+ HD, 22:00
Film pokazuje życie codzienne w III Rzeszy, utrwalone na zdjęciach i filmach zwykłych Niemców popierających Hitlera.

35 dni w Czarnobylu
TVP Historia, 22:10
Dokument ukazujący oblicze wojny w Ukrainie z perspektywy Czarnobylskiej Strefy Wykluczenia, która po raz drugi staje się świadkiem dramatu. Ukazuje, jak cienka linia dzieli ludzkość od kolejnej katastrofy nuklearnej.

Każdy wie lepiej
TVN, 22:40
Komedia o zakochanych Ani i Grześku, którzy próbują stworzyć nową rodzinę z dwóch odmiennych światów. Ich związek zostaje wystawiony na próbę, gdy rodzice i byli partnerzy zaczynają się wtrącać.

KRZYŻÓWKA NR 62

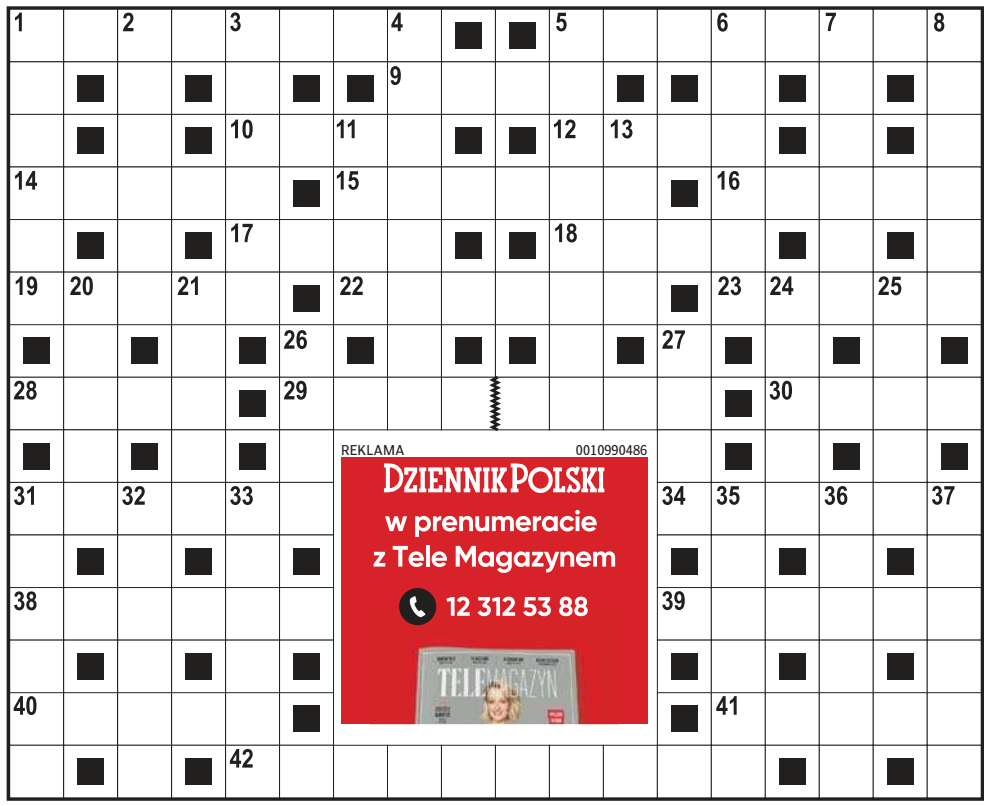

Poziomo:
1) duży, pieczony pieróg z farszem,
5) własnoręczny podpis,
9) przełożony męskiego klasztoru,
10) jednostka natężenia oświetlenia,
12) główna część broni palnej,
14) turecka pieczeń z jagnięcia,
15) zasuwa przy drzwiach,
16) pierwszy okres mezozoiku,
17) horror w reżyserii Richarda Donnera,
18) samochód z fabryki Daewoo,
19) zacięcie krasomówcze,
22) ruchoma część maszyny,
23) trzy minuty na ringu,
28) alotropowa odmiana tlenu,
29) muzyka Led Zeppelin i Black Sabbath,
30) ciężka praca, wielki wysiłek,
31) roszada na szachownicy,
34) malowidło na suficie,
38) niezłe z niego ziółko, ladaco,
39) sąsiad Rumuna i Greka,
30) błąd techniczny w koszykówce,
41) grecka wyspa na Morzu Jońskim,
42) werbunek do służby wojskowej.

Pionowo:
1) mieszkaniec miasta wojewódzkiego nad Wisłą,
2) jedenasta litera greckiego alfabetu,
3) Rocky ..., filmowy bohater Sylvestra Stallone'a,
4) walczył pod Racławicami,
5) madrycki klub piłkarski,
6) przemawia pięknie i ze swadą,
7) jednorodny obszar kraju,
8) ozdobny krzew doniczkowy, ułanka,
11) błękitna u arystokraty,
13) gatunek tłustego śledzia,
20) obraz na ekranie telewizora,
21) pozycja w jadłospisie,
24) polski port rybacki,
25) azjatycki sport walki,
26) grupa śpiewaków wykonujących utwór muzyczny,
27) rodzaj wyciągu lutniczego,
31) pod szyją eleganta,
32) brak siły, osłabienie,
33) postać z horrorów jak nietoperz,
35) malowany prezent od malca,
36) dama lub król w talii kart,
37) kwota doliczona do ceny podstawowej.

ROZWIĄZANIE NR 61

K	O	M	P	R	E	S	■	K	■	S	Z	T	A	L	U	G	A
A	■	E	■	I	■	Z	G	R	Y	Z	■	A	■	I	■	A	■
S	A	L	O	N	I	K	■	Ó	■	A	R	T	E	M	I	D	A
E	■	O	■	G	■	R	O	W	E	R	■	R	■	B	■	K	■
K	O	N	S	O	L	A	■	K	■	A	G	A	R	A	G	A	R
■	R	■	T	■	■	B	L	A	S	K	■	■	U	■	U	■	■
M	A	R	A	Z	M	■	O	■	Y	■	S	Z	P	I	N	A	K
■	C	■	D	■	A	M	B	O	N	A	■	■	I	■	I	■	Ó
S	Z	T	O	R	M							W	A	H	A	C	Z
Z	■	O	■	■	T							Y	■	R	■	■	K
P	O	R	C	J	A							G	R	A	T	K	A
A	■	B	■	■	L							R	■	B	■	I	■
G	R	A	B	I	E							A	N	I	E	L	A
A	■	C	■	■	N							N	■	N	■	O	■
T	E	Z	A	■	T	A	S	M	A	N	I	A	■	A	L	F	A

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Emocje mogą być silne, zadbaj o spokój i równowagę. Horoskop dzienny zapowiada, że rozmowa z bliskim przyniesie ukojenie.
Ryby (19.02 - 20.03)
Spokojny dzień sprzyja finansom i planom. Horoskop na dziś radzi uważać na impulsywne decyzje oraz drobne nieporozumienia.
Baran (21.03 - 19.04)
Kreatywność rozkwita. Horoskop dzienny na czwartek sugeruje wykorzystać ją w projektach oraz otworzyć się na nowe pomysły.
Byk (20.04 - 20.05)
Skupienie na pracy przyniesie efekty, ale pamiętaj o relaksie i zdrowiu. Horoskop dzienny stanowczo podpowiada, by unikać przeciążenia.
Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Chęć przygód wzrośnie, znajdź czas na rozwój i naukę. Horoskop na dziś podpowiada jednak, by uważać na pochopne decyzje finansowe.
Rak (22.06 - 22.07)
Intuicja poprowadzi Cię właściwie. Horoskop dzienny na czwartek radzi zaufać sobie, lecz nie ignorować sygnałów otoczenia.
Lew (23.07 - 22.08)
Relacje będą w centrum uwagi, postaw na szczerość i kompromis. Horoskop dzienny radzi unikać odkładania ważnych rozmów.
Panna (23.08 - 22.09)
Przed Tobą dobry dzień na porządki i planowanie. Horoskop na dziś radzi jednak unikać perfekcjonizmu i pozwolić sobie na chwilę luzu.
Waga (23.09 - 22.10)
Energia sprzyja działaniu, więc podejmij wyzwania. Horoskop dzienny na czwartek podpowiada jednak, by pamiętać też o odpoczynku.
Skorpion (23.10 - 21.11)
Skup się na domu i relacjach. Horoskop dzienny zapowiada, że drobne gesty poprawią nastrój. Unikaj nadmiernego analizowania spraw.
Strzelec (22.11 - 21.12)
Komunikacja będzie kluczem. Horoskop na dziś radzi słuchać uważnie innych i nie spieszyć się z ocenami. Wieczór przyniesie ulgę.
Koziorożec (22.12 - 19.01)
Dziś poczujesz przypływ energii, wykorzystaj go do działania i rozmów. Horoskop dzienny to stanowcza wskazówka, by unikać sporów.

DZIENNIK POLSKI
www.dziennikpolski24.pl
Redaktor naczelny **Piotr Rąpalski**
Prezes Makroregionu **Dariusz Kołacz**
Redakcja ul. Zabłocie 43A, 30-701 Kraków
tel. 12 688 85 01
sekretariat@dziennik.krakow.pl
redakcja@dziennik.krakow.pl
Reklama/ Ogłoszenia **tel. 12 688 84 44**
Druk Polska Press Oddział Poligrafia 41-203 Sosnowiec Milowice, ul. Baczyńskiego 25a
POLSKA PRESS GRUPA
Wydawca **Polska Press Sp. z o.o.**
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes Zarządu Polska Press Grupy **Zenon Nowak**
Redaktor naczelny Polska Press Grupy **Marek Twaróg**
Dyrektor artystyczny **Tomasz Bocheński**
Dyrektor kolportażu **Tomasz Osoliński**
Biuro Konsumenta PPG, e-mail: biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.dziennikpolski24.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

eprasa.pl cde0f186f9

Lech, Jagiellonia i Górnik. Kto ma szansę na mistrzowski tytuł?

Jacek Czaplewski
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. **W ślimaczym tempie toczy się walka o mistrzostwo Polski. Pięć kolejek przed zakończeniem sezonu w grze jest nawet siedmiu kandydatów na czele z liderującym obrońcą tytułu.**

Siłę mistrza można zweryfikować choćby przez pryzmat zdobytych przez niego punktów. Tuż przed ostatnią prostą jest jasne, że nikt nie ugra więcej niż 64 punkty, a tego może dokonać zresztą jedynie przewodzący tabeli Lech Poznań. W piątym sezonie po przejściu na system z 34 kolejkami oznacza to jedno: nowy triumfator będzie po prostu najsłabszy.

Jak to było w poprzednich latach? Po tytuł sięgnęły trzy różne kluby. Najwięcej punktów, bo 75 ugrał Raków Częstochowa prowadzony przez Marka Papszuna w sezonie 2022/2023, który zaraz potem, już z trenerem Dawidem Szwargą, otarł się zresztą o Ligę Mistrzów, przegrywając dopiero nieznacznie decydujący dwumecz - z duńską FC Kopenhagą.

Bezpośrednio przed Rakowem mocnym mistrzem był Lech Poznań. Z Maciejem Skorżą za sterami ugrał 74 punkty. W ubiegłej, również zwycięskiej, edycji Kolejorz zdobył już „tylko" 70 punktów. Teraz z trenerem Nielsem Frederiksenem nie ugra więcej niż 64. Aby tak się stało, musiałby jednak wygrać wszystkie pięć meczów, co przy tak wyrównanej stawce wydaje się niewykonalne.

FOT. ARCHIWUM POLSKA PRESS

W niedzielę w rozgrywkach dojdzie do szlagierowego starcia Lecha Poznań z Legią Warszawa

Dotąd najmniej punktów do mistrzostwa wystarczyło Jagiellonii Białystok. Sezon 2023/2024 drużyna Adriana Siemieńca skończyła z 63 punktami, czyli średnią 1,83 na mecz. Tyle samo ugrał drugi Śląsk Wrocław śp. Jacka Magiery, który miał gorszy bilans bezpośredni.

Jak przedstawia się sytuacja teraz, czyli tuż przed finiszem rozgrywek? Lech z 49 punktami po 29 kolejkach samodzielnie przewodzi tabeli. Spośród ścisłej czołówki zdobył wprawdzie najwięcej bramek (51), ale najwięcej także stracił (41). To ważne zastrzeżenie, ponieważ w przypadku równej liczby punktów z Jagiellonią, z którą dwukrotnie zremisował, to właśnie bilans bramkowy będzie mieć decydujące znaczenie.

Jagiellonia po przerwaniu serii bez zwycięstwa awansowała na drugie miejsce. Ma 46 punktów. Tyle samo uzbierał uzupełniający podium Górnik Zabrze, pozostający jako jedyny z tego grona w walce o Puchar Polski - 2 maja na PGE Narodowym w Warszawie zmierzy się z dopiero szóstym (43 punkty) Rakowem Częstochowa.

Wydaje się, że walka o mistrzostwo może rozegrać się między trzema obecnie czołowymi zespołami. Kto ma potencjalnie najłatwiejszy, a kto najtrudniejszy terminarz? Lech zagra kolejno z Legią (dom), Motorem (wyjazd), Arką (d), Radomiakiem (w) i Wisłą (d). Jagiellonię czekają mecze z Górnikiem (d), Pogonią (d), Rakowem (w), GKS Katowice (w) oraz Zagłębiem (d). Z kolei Górnik po meczu z Jagiellonią (w) zmierzy się jeszcze z Zagłębiem (d), Arką (w), Wisłą (w) i Radomiakiem (d).

Nie da się ukryć, że nowego mistrza najlepiej zweryfikuje nadchodzące lato. Bezpośrednio po mundialu zaplanowano bowiem eliminacje Ligi Mistrzów. Wystawimy w nich dwa najlepsze zespoły.

W kończącej się edycji Lech jako aktualny mistrz odpadł już na drugiej przeszkodzie, przegrywając w III rundzie z serbską Crveną Zvezdą Belgrad. W tym roku mija okrągła, dziesiąta rocznica od ostatniego występu polskiej drużyny w elicie. Ostatnią była Legia Warszawa walcząca teraz o utrzymanie...

©℗

Minister zwołuje spotkanie w sprawie PKOl

Zbigniew Czyż
redakcja@polskapress.pl

Minister sportu Jakub Rutnicki zaprosił przedstawicieli związków sportowych na spotkanie w celu omówienia sytuacji w Polskim Komitecie Olimpijskim. Odbędzie się w piątek na PGE Narodowym.

Według Rutnickiego celem spotkania ma być ochrona wizerunku polskiego sportowca. To odpowiedź szefa resortu na aferę związaną z giełdą kryptowalut Zondacrypto, która jest sponsorem generalnym PKOl.

- Mam nadzieję, że ta sytuacja doprowadzi do refleksji i nigdy już nie dojdzie do takiej sytuacji, że nasi medaliści olimpijscy zabierani są do Monako, aby uwiarygodnić podpisanie umowy sponsorskiej z Zondacrypto - powiedział w TVN24 Jakub Rutnicki.

FOT. PRZEMYSŁAW KACZAŁKO

Rutnicki zapowiedział, że celem piątkowego spotkania będzie ochrona wizerunku polskiego sportowca

W poniedziałek prezes Radosław Piesiewcz przekazał, że nie ma podstaw, aby PKOl wypowiedział umowę tej firmie. - Dopóki nasz sponsor wywiązuje się z warunków umowy, to jesteśmy zobligowani do dalszej współpracy. Mimo zgłaszanych nieprawidłowości w funkcjonowaniu giełdy kryptowalut Zondacrypto nie ma podstaw do zerwania umowy sponsorskiej z Polskim Komitetem Olimpijskim - poinformował w poniedziałek na konferencji prasowej szef PKOl.

Giełda kryptowalut jest sponsorem generalnym PKOl od października ubiegłego roku. Zapowiedziała m.in. nagrody w tokenach dla polskich olimpijczyków za medale oraz miejsca 4-8. Ogółem sponsor ma do wypłaty 1,38 mln złotych. Niektórzy z nich, m.in. potrójny medalista w skokach narciarskich Kacper Tomasiak oraz panczenista Damian Żurek, nie mogą spieniężyć otrzymanych tokenów.

Śledztwo w sprawie możliwego oszukania klientów giełdy kryptowalut wszczęła Prokuratura Regionalna w Katowicach. Według śledczych, łączna wysokość szkód wynosi nie mniej niż 350 mln zł. Kolejnego przelewu od tego sponsora PKOl spodziewa się pod koniec kwietnia.

Świątek unika już pochopnych decyzji? Wkrótce się przekonamy...

Zbigniew Czyż
redakcja@polskapress.pl

TENIS ZIEMNY. **Trwa turniej WTA 1000 w Madrycie. W czwartek w drugiej rundzie zagra Magda Linette. Na pierwsze pojedynki na kortach ziemnych w stolicy Hiszpanii czekają Iga Świątek i Magdalena Fręch.**

Świątek swój pierwszy mecz zagra w drugiej rundzie, z reprezentantką Australii Darią Kasatkiną lub z kwalifikantką. W stolicy Hiszpanii raszynianka jest rozstawiona z numerem czwartym.

Nadal patrzył, był z boku

Iga przebywa w stolicy Madrytu od początku tygodnia. Podczas spotkania z dziennikarzami odniosła się do współpracy z jej nowym trenerem, Hiszpanem Francisco Roigiem, a także do obecności na zajęciach na Majorce jej idola Rafaela Nadala.

- Przez pierwsze 15 minut treningu byłam strasznie spięta. Pomyślałam sobie: „O mój Boże, jak mam grać? On patrzy, jest tuż obok". Ale szczerze mówiąc, to były moje pierwsze dni na kortach ziemnych. Dałam sobie więc przestrzeń... A Rafa po prostu wiedział, jak to jest. Miał wszelkie możliwe doświadczenie na korcie. Nikt więc nie oczekiwał, że spiszę się perfekcyjnie - powiedziała była liderka światowego rankingu podczas spotkania z dziennikarzami w hali „Edificio Madrid Caja Mágica" w Madrycie.

Światek chce przenieść te elementy, nad którymi pracowała z Roigiem, z kortu treningowego na mecze. Wierzy, że razem ze szkoleniowcem są „na dobrej drodze" do poprawy tych elementów, które „zacięły się" podczas jej współpracy z Wimem Fissettem. - Mam te same cele co Francis. Czuję, że po tych treningach na Majorce udaje mi się uniknąć pochopnych decyzji - dodała, podkreślając jednocześnie, że czasami nie trzeba podejmować zbyt dużego ryzyka, jeśli nie jest to konieczne.

Amanda zrezygnowała, Polka skorzystała

W czwartek swój mecz w drugiej rundzie zagra Magda Linette (57. WTA). Jej rywalką będzie Iva Jovic z USA (16. WTA), która w pierwszej rundzie miała wolny los. 34-letnia Linette z 16 lat młodszą Jovic grała do tej pory dwukrotnie i zanotowała dwie porażki - w tym roku w ćwierćfinale turnieju w Hobart i w 2024 w 1. rundzie US Open. Od drugiej rundy występy w Madrycie rozpocznie Magdalena Fręch (39. WTA), która skorzystała na wycofaniu się z turnieju Amandy Anisimowej. Jej przeciwniczką będzie zwyciężczyni w starciu Ukrainki Dajany Jastremskiej z Solaną Sierrą z Argentyny. W kwalifikacjach turnieju w Madrycie, w pierwszej rundzie odpadła Katarzyna Kawa. Polka przegrała z Czeszką Nikolą Bartunkovą 4:6, 6:2, 3:6.

Świątek wygrała turniej w Madrycie w 2024 roku. W ubiegłorocznej edycji dotarła do półfinału, przegrywając z Amerykanką Coco Gauff. Tytułu będzie bronić liderka światowego rankingu Białorusinka Aryna Sabalenka, z którą podopieczna trenera Francisco Roiga może zagrać w półfinale.

©℗

FOT. IMAGO/MICHAEL WEBER IMAGEPOWER

W ubiegłym tygodniu Świątek startowała w Stuttgarcie, gdzie swoje występy zakończyła już na ćwierćfinale porażką z Rosjanką Mirrą Andriejewą

eprasa.pl cde0f186f9

SPORT

www.sportowy24.pl

SPORT W TV
Czwartek: 13:35 Eurosport 1, kolarstwo: **Tour of the Alps (4. etap)**; 17:30 Polsat Sport 2, siatkówka (I liga): **BBTS Bielsko-Biała - Anioły Toruń**; 19:15 Canal+ Sport, żużel: **Falubaz Zielona Góra - GKM Grudziądz**; 19:55 Eleven Sports 2, piłka nożna: **Rayo Vallecano - Espanyol Barcelona**; 19:55 TVP Sport, piłka nożna: **Wieczysta Kraków - Polonia Bytom**; 20:40 Eleven Sports 1, piłka nożna (Puchar Niemiec): **Stuttgart - Freiburg**; 20:55 Polsat Sport 2, piłka nożna; **PSV Eindhoven - PEC Zwolle**.

LOTTO
Wtorek, 21.04. Multi Multi, 22: 4, 9, 10, 13, 14, 18, 25, 31, 34, [40], 42, 44, 51, 53, 57, 71, 72, 73, 78, 80. **Kaskada, 22:** 3, 4, 9, 11, 13, 14, 16, 17, 18, 19, 20, 23. **Ekstra Pensja:** 1, 8, 15, 24, 28 + 3. **Ekstra Premia:** 9, 19, 20, 22, 32 + 2. **Mini Lotto:** 2, 10, 28, 31, 35. **Lotto:** 4, 16, 38, 43, 47, 49. **Lotto Plus:** 17, 23, 38, 39, 43, 45. **Eurojackpot:** 31, 32, 36, 39, 47 + 7, 8. **Środa, 22.04. Multi Multi, 14:** 8, 10, [14], 18, 27, 34, 39, 45, 47, 49, 50, 55, 57, 61, 64, 68, 71, 78, 79, 80. **Kaskada, 14:** 1, 3, 7, 9, 10, 11, 12, 14, 16, 17, 22, 24.

Hutnik walczy. Świątek: Gramy odważnie, mamy dobry styl

Artur Bogacki
artur.bogacki@polskpress.pl

ROZMOWA **z Krzysztofem Świątkiem, trenerem Hutnika Kraków. Drugoligowy zespół wiosną w 9 meczach zdobył 17 punktów, to jeden z najlepszych wyników w stawce.**

FOT. ANDRZEJ BANAŚ

Krzysztof Świątek trenerem II-ligowego Hutnika Kraków jest od maja 2025 roku

Początek wiosny mieliście średni, ale szybko wszystko zaskoczyło. Od sześciu spotkań jesteście niepokonani, w tym czasie były cztery zwycięstwa. Jak pan to ocenia?
Tak naprawdę poza pierwszym meczem, z Resovią, który w naszym wykonaniu nie był najlepszy, każdy następny zagraliśmy już na dobrym poziomie. To przełożyło się na wyniki i dobry styl gry. Jesteśmy bardzo zadowoleni, że tak to wygląda, wiadomo, że w naszej sytuacji każdy punkt jest na wagę złota. W tym sezonie liga jest specyficzna, bardzo wymagająca. Mimo że mamy coraz więcej punktów, nadal musimy być czujni, pracować z pokorą, z wiarą w zespół i rozwijać indywidualnie chłopaków.

Co sprawiło, że teraz wyniki są lepsze niż przez większość jesieni? Transfery chyba nie były aż tak kluczowe.
Pierwsza runda była specyficzna pod kątem intensywności i szerokości kadry, jaką dysponowaliśmy. Gorszy okres zaczął się, kiedy bardzo dużo spotkań rozgrywaliśmy praktycznie co trzy dni. Przyszła gorsza seria, co też miało wpływ na formę mentalną zawodników. Myślę, że ta sytuacja dała dużo doświadczenia, bardzo dobrze też przepracowaliśmy zimę. No i udało się też trochę zwiększyć rywalizację o miejsce w składzie, co też jest bardzo ważne w kontekście całego zespołu. Myślę, że to owocuje i pokazuje, że wykonaliśmy dobrą pracę w okresie zimowym. Musimy to podtrzymać i być głodni następnych zwycięstw.

Jako trener, patrzy pan w tabeli na to, co za wami, czy już bardziej do przodu, w kierunku strefy baraży o awans, do której tracicie 5 punktów?
Naprawdę cały czas musimy patrzeć za siebie, bo inne zespoły mają jeszcze w zanadrzu walkowery z Jastrzębiem (GKS wycofał się, już po meczu z Hutnikiem - przyp.), więc te punkty na pewno sobie dopiszą. Tak jak mówiłem w tamtej rundzie - staramy się każdego dnia pracować, przygotować się jak najlepiej do najbliższego meczu. Chcemy zwyciężać, chcemy grać na własnych zasadach i myślę, że nawet w poprzedniej rundzie, kiedy mieliśmy ten gorszy okres, w wielu spotkaniach nasza gra wyglądała dobrze. Byliśmy zespołem, który dominował, ale często na końcu czegoś nam zabrakło. W okresie przygotowawczym chcieliśmy stać się drużyną bardziej powtarzalną. Teraz widać, że punktujemy i jeszcze przy tym mamy naprawdę dobry styl.

To pokazaliście zwłaszcza w drugiej połowie meczu ze Świtem w Szczecinie. Ze stanu 0:1 do przerwy doprowadziliście do zwycięstwa 4:1.
Uważam, że od pierwszej minuty graliśmy bardzo dobre spotkanie i tak naprawdę bardzo dużo sytuacji kreowaliśmy. Świt miał dwa wyjścia w całej połowie, a kapitalny gol zawodnika rywali sprawił, że przegrywaliśmy. Nam brakło skuteczności, finalizacji. Jednak jeżeli chodzi o samą grę, to uważam, że była na wysokim poziomie. Graliśmy naprawdę odważnie i z dużą radością. Na to też zwracamy uwagę, chcemy po prostu cieszyć się grą w piłkę, bo to też uwalnia zawodników. Schodząc w przerwie do szatni, powiedzieliśmy sobie, że musimy to kontynuować, bo to przyniesie nam efekty. W drugiej połowie byliśmy skuteczniejsi, strzeliliśmy ładne gole. Moim zdaniem zasłużenie wygraliśmy, bo byliśmy zespołem lepszym.

Pytanie, czy będziecie w stanie tak grać w kolejnych meczach, do końca sezonu?
To jest piłka nożna, wiadomo, że w sporcie wszystko się może szybko odmienić. Dlatego tak mówię o tej pracy i pokorze, bo jako zawodnik sam doświadczałem wiele razy lepsze i gorsze momenty. Teraz jesteśmy w tym lepszym i musimy z tego korzystać, bo to podnosi mentalnie zespół. Nawet ten ostatni mecz pokazał, że konsekwentnie realizując to, co sobie zakładamy, mamy na końcu pozytywny wynik. Najbliższe dwa spotkania będą z bardzo wymagającymi przeciwnikami: Chojniczanką i Wartą Poznań. To są zespoły, które mają bardzo dużo jakościowych zawodników. Tak jak mówiłem - chcemy być odważni, wychodzimy z nastawieniem na zwycięstwo.

Patrząc na ostatnie wyniki, czy uważa pan, że drużyna będzie szła za ciosem i dostanie się do strefy baraży o awans?
Nie chciałbym iść tak daleko, bo tak jak powiedziałem, liga jest specyficzna. Wiadomo, że poszliśmy bardzo mocno do góry w tej rundzie, ale musimy też patrzeć za siebie. Chcemy punktować, musimy się skupiać na każdym najbliższym meczu i po prostu jak najlepiej odrobić zadanie, wyjść mocno zdeterminowanymi na te spotkania. Z dobrą organizacją gry, w ofensywie z dużą kreatywnością, odwagą i z taką radością, co później przekłada się na polot w grze zawodników. Chcemy iść w tym kierunku, że każdy najbliższy mecz jest dla nas bardzo ważny, każdy punkt w tej lidze może bardzo dużo ważyć na koniec sezonu. ©℗

Emmanuel Olisadebe znów w Krakowie! Promował Galacticos Show

Bartosz Karcz
bartosz.karcz@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. **W sobotę na Stadionie Śląskim rozegrany zostanie mecz Galacticos Show. Do Polski przyjadą byłe gwiazdy futbolu. W środę wydarzenie promowano w Krakowie na Synerise Arenie.**

Galacticos Show to mecz pokazowy, na który przyjeżdżają naprawdę wielkie gwiazdy futbolu. Oczywiście takie, które zawiesiły już jakiś czas temu buty na kołku, ale wciąż rozpalają swoimi nazwiskami wyobraźnię kibiców. Tą największą będzie Ronaldinho, który będzie kapitanem Samurai Team. Z kolei zespół Gladiator Team poprowadzi legendarny piłkarz AS Roma Francesco Totti. Gwiazd będzie znacznie więcej, a pokażą się też byli reprezentanci Polski. Jednym z nich będzie Emmanuel Olisadebe, który w Krakowie promował całe wydarzenie. Przywitał go podczas konferencji prasowej prezes Wisły Kraków Jarosław Królewski. Nieco żartobliwie, że przy ul. Reymonta raczej „Olego" nie wspomina się dobrze... Oczywiście była to pewnego rodzaju forma uznania, bo rzeczywiście Olisadebe czy to w barwach Polonii Warszawa czy Panathinaikosu Ateny nieco krwi wiślakom swoimi golami napsuł.

„Oli" do Krakowa przyjechał m.in. dlatego, że mocno nakłaniał go do tego Martins Ekwueme, były piłkarz Wisły Kraków. Na konferencji prasowej, poświęconej Galacticos Show wspomniał o tym dyrektor sportowy wydarzenia Marcin Kępa. Prócz Olisadebe w Chorzowie zagrają też inni byli reprezentanci Polski, m.in. Jakub Błaszczykowski czy Marek Citko. Z innych gwiazd kibice zobaczą m.in. Javiera Saviolę, Marco Materazziego, Djibrila Cisse czy Roberta Piresa. Grał będzie też były reprezentant Niemiec Dariusz Wosz, który również pojawił się w Krakowie.

Był tutaj też związany w przeszłości z Wisłą, a dzisiaj trener reprezentacji Polski U-21 Jerzy Brzęczek, który również jest zaangażowany w całe przedsięwzięcie Galacticos Show. Powiedział on m.in.: - Każde spotkanie dla zawodnika czy trenera to są emocje. Bardzo się cieszę, że mogę w tym wydarzeniu wziąć udział. Odżyją wspomnienia.

Na koniec można zadać sobie pytanie dlaczego wydarzenie, do którego dojdzie w Chorzowie, jest promowane w Krakowie. Uchylając rąbka tajemnicy - dzieje się tak m.in. dlatego, że kolejna edycja Galacticos Show najprawdopodobniej odbędzie się pod Wawelem, na stadionie przy ul. Reymonta... Stąd na konferencji prasowej obecność m.in. dyrektora Zarządu Infrastruktury Sportowej Tomasza Marca. Pierwsze, wstępne rozmowy w tej sprawie już się odbyły. ©℗

FOT. WOJCIECH MATUSIK

W Krakowie promowano Galacticos Show. Jest szansa, że w przyszłym roku ten mecz odbędzie się przy Reymonta

eprasa.pl cde0f186f9